

echo

KRAKOWA

Rok XIV PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 96 (4306)

Kraków, sobota 25, niedziela 26 kwietnia 1959

Chrzanowskie parowozy kursują po najszerzych torach świata

Załoga popularnego Fabloku zakończyła chlubnie 35 rok istnienia fabryki

Dzisiaj rozpoczęły się w Chrzanowie uroczystości związane z obchodem jubileuszu 35-lecia istnienia Fabryki Lokomotyw im. Feliksa Dzierżyńskiego.

W okresie tym zakłady wyprodukowały 5.000 parowozów, z których ponad 3.000 zbudowano już po wojnie. Popularny „Fablok” wpisał się rów-

nież złotymi zgłoskami do historii rewolucyjnego polskiego ruchu robotniczego. Jego załoga wzniesła w okresie międzywojennym strajki oraz organizowała manifestacje skierowane przeciwko rządowi sanacji.

Obecnie, załoga jubilatów rozpoczęła już realizację zadań postawionych przed nią przez III Zjazd Partii. Podjęła m. in. seryjną produkcję lokomotyw spalinowo-elektrycznych o mocy 300 KM. Jubileusz zbliżył się do zakończenia realizacji zamówienia dla Indii, które należało do najtrudniejszych w całym 35-leciu. Złożyła się na nie seria parowozów przeznaczonych na najszerze tory świata.

Jubileusz uświetni uroczysta akademicka, na której zasłużeni pracownicy otrzymają odznaczenia państwowe oraz — odsłonięcie pomnika dla uczczenia pamięci pracowników poległych w walce o wolność i demokrację.

Komunikat Komendy Wojewódzkiej MO

Polskie Radio nadaje nagrane głosy sprawców zbrodni

W związku z komunikatem Prokuratury Wojewódzkiej dla miasta st. Warszawy w sprawie zgłaszania informacji dotyczących odtwarzanych przez radio głosów morderców Bohdana Piaseckiego Komenda Wojewódzka MO w Krakowie podaje, że osoby z terenu województwa posiadające tego rodzaju informacje proszone są o zgłaszanie się osobiście do Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie pl. Szczępański nr 5, V piętro, pok. 32 lub telefonicznie na nr 564-23 względnie nr centrali KW MO 239-21, wewn. 379.

Zgłoszenia osobiste przyjmują również wszystkie jednostki MO na terenie województwa.

Jednostki MO zapewniają osobom zgłaszającym się pełną dyskrecję.

Przypomina się, że za udzielenie informacji, która przyczyni się do ustalenia właściwych sprawców morderstwa została wyznaczona nagroda w sumie 100 tys. zł.

Zawiadamia się, że głosy sprawców morderstwa, które należy rozpoznać są nadawane w audycjach Polskiego Radia dzisiaj tj. w sobotę 25 bm. o godz. 20 w audycji „Z kraju i ze świata” w niedzielę 26 bm. o godz. 19 w dzienniku wieczornym w programie I oraz o godz. 20 w audycji „Z kraju i ze świata” w programie II.

Plenum CRZZ zakończyło obrady w sprawie rozwoju współzawodnictwa pracy i poprawy stanu bhp

24 bm. zakończyły się w Warszawie obrady V Plenum CRZZ.

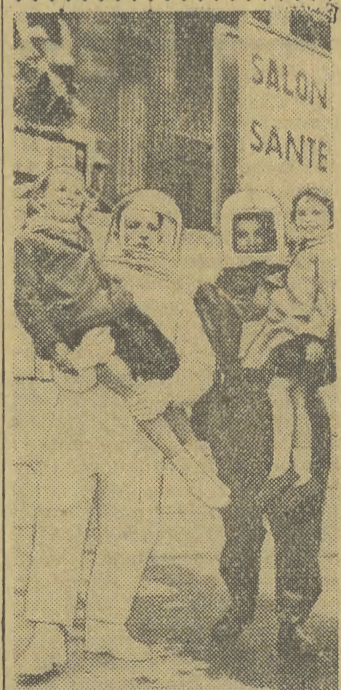
Plenum podjęło uchwały w sprawie dalszej poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach i przedsiębiorstwach produkcyjnych oraz w sprawie rozwoju współzawodnictwa pracy.

Uchwały będą ogłoszone w najbliższych dniach.

Dzisiaj w Warszawie obradują delegaci 82 tysięcy członków spółdzielczości mieszkaniowej

Dzisiaj rano w Warszawie rozpoczęły się obrady II krajowego zjazdu delegatów spółdzielni mieszkaniowych.

Delegaci reprezentujący ponad 82 tys. członków zrzeszo-



Na I Międzynarodowej Wystawie Zdrowia w Paryżu można było obejrzeć ubiory chroniące przed promieniowaniem radioaktywnym. W ubrania takie wyposażono straż pożarną w Paryżu.

Fot. — CAF

Dlaczego film „Defy” „Operacja - Miecz Teutoński” nie podobał się gen. Speidlowi?

Wytwórnia filmowa NRD „Defa” ogłosiła oświadczenie, w którym zaprzecza twierdzeniom generała hitlerowskiego Speidla, obecnie dowódcy wojsk lądowych NATO w środkowej Europie, w związku z filmem dokumentarnym tej wytwórni „Operacja Miecz Teutoński”.

Speidel wniósł skargę przeciwko angielskiemu towarzystwu filmowemu „Plato Films Ltd.” i spowodował, że z filmu „Defy” usunięte zostały fragmenty dotyczące jego udziału w zamachu na króla jugosłowiańskiego Aleksandra w 1934 r.

„Defa” oświadcza, że wykorzystane przez nią w filmie dokumentarnym listy Speidla z roku 1934 są prawdziwe. Speidel zaprzeczył autentyczność tych listów.

Listy te potwierdzają udział faszystowskiego wywiadu niemieckiego, a przede wszystkim Speidla, w zamordowaniu króla Aleksandra w Marsylii. „Defa” zapowiada, że w odpowiednim czasie przeprowadzi dowód prawdziwości tych listów.

Listy Speidla z tego okresu — stwierdza „Defa” — nie mają związku z ogromnymi zbrodniami Speidla popełnionymi w okresie II wojny światowej, które stanowią centralny problem filmu. „Ponieważ nie odważył się on

Raport grupy roboczej 4 państw zachodnich

Grupa robocza państw zachodnich — USA, W. Brytanii, Francji i NRF zakończyła 24 bm. w Londynie swoje prace. Raport o wyniku tych obrad stanowić będzie podstawę dyskusji ministrów spraw zagranicznych czterech państw zachodnich podczas obrad paryskich (29 bm.).

W Paryżu omówione zostaną następujące problemy: sprawa Berlina i problem zjednoczenia Niemiec oraz zagadnienie bezpieczeństwa europejskiego.

„Defa” zapowiada opublikowanie dalszych dowodów zbrodni b. generała hitlerowskiego

zaprzeczyć wszystkim innym dokumentom i faktom, tym samym potwierdził że odpowiedzialny jest za wszystkie wielkie zbrodnie udowodnione mu w innych częściach filmu i znajdujące potwierdzenie również we wszystkich niezbędnych dokumentach. Tym samym przyznał się on przede wszystkim do odpowiedzialności za masowe morderstwa podczas okupacji we Francji, przyznał się do odegrania decydującej roli w dokonywaniu zniszczeń i mordów w Związku Radzieckim.

„Defa” zapowiada, iż uczyni wszystko, aby film „Operacja Miecz Teutoński” — jako wkład do walki przeciwko militarystom niemieckim — był jak najszerzej rozpowszechniony w kraju i za granicą.



KŁĘSKA POWODZI W ARGENTYNIE
Straż pożarna usiłuje nieść pomoc powodzianom z przedmieścia Buenos Aires.

Fot. — CAF

Soraya została żoną Orsiniego!

Jak podaje agencja France Presse, księżniczka Soraya, eks-cesarzowa Persji wyszła za mąż za księcia włoskiego Raimondo Orsiniego.

Ceremonia ślubna odbyła się na jachcie na pełnym morzu. Uczestniczyli w niej jedynie matka Sorayi pani Esfandiary oraz trzech bliskich znajomych Sorayi i Orsiniego.

Giulietta Masina w Warszawie

Wielu warszawskich kinomanów wybrało się 24 bm. wieczorem na lotnisko Okęcie, aby powitać słynną włoską aktorkę filmową, niezapomnianą Gelsomina i Cabirię — jednym słowem Giuliettę Masinę.

Gwiazda włoska nakręcać będzie w okolicach Warszawy zdjęcia plenerowe do zachodnio-niemieckiego filmu.

Ekipa realizatorska filmu składa się z artystów wielu narodowości. Partnerem Masiny będzie Amerykanin Richard Basenard, reżyserem również Amerykanin Viktor Vicas, operatorem — Szwed Gaeran Strindberg.

CZYTELNICY Echa Krakowa BUDUJA SZKOŁĘ

Dzisiejszą rubrykę poświęcamy gronu indywidualnych uczestników akcji, którzy w ostatnich tygodniach powiększyli szeregi budowniczych najnowocześniejszej szkoły w Krakowie.

P. ANTONI MIKSA, zam. w Krakowie — Witkowicach 62, zasilł fundusz budowy kwotą 100 zł. Piękny przykład ofiarności za którą szczerze dziękujemy.

P. PIOTR ŁADYGA, Kraków 18, szpital, przekazał na fundusz budowy 19 zł. Serdecznie dziękujemy.

O przyjęcie szczerych podziękowań prosimy p. ZDZISŁAWA WYDZIAŁKIEWICZA, mieszkającego w Krakowie przy ul. Boh. Stalingradu 50/6. P. Wydziałkiewicz przekazał nam 20 zł.

P. JÓZEF CYNKAR, zam. w Krakowie przy ul. Smołki 12 d, przyłączył się do grona budowniczych, wpłacając kwotę 20 zł. Przesyłamy p. Cynkarowi serdeczne pozdrowienia.

Dziękujemy również serdecznie p. JANOWI KOCOTOWI z Krakowa ul. Powiśle 9/1. P. Kocot przesłał na konto budowy 10 zł.

Uwaga Wieliczka — Tomaszko- wice! p. MICHAŁ ZACHUTA. Otrzymałszy już przesłane przez Pana 5 zł. Serdecznie dziękujemy!

5 zł przekazała również p. DANUTA SCHULCOWA, mieszkająca w Krakowie przy ul. Bitwy pod Lenino 11 a. Przesyłamy gorące wyrazy wdzięczności.

AKCJA TRWA!
KONTO NOSI NAZWĘ: „CZYTELNICZY ECHA KRAKOWA BUDUJA SZKOŁĘ”. NR KONTA: PKO 4-8-630.

Proces o sukienkę z wystawy

Dzisiaj w Sądzie Powiatowym w Katowicach rozpoczął się pierwszy w Polsce proces o lekceważenie klientów przez pracowników jednej z placówek handlu społecznego. Powódka jest osobą prywatną Ewa W., natomiast pozwanym Miejski Handel Detaliczny Artykułami Włókienniczymi. Odzieżowymi i Obuwniczymi w Katowicach.

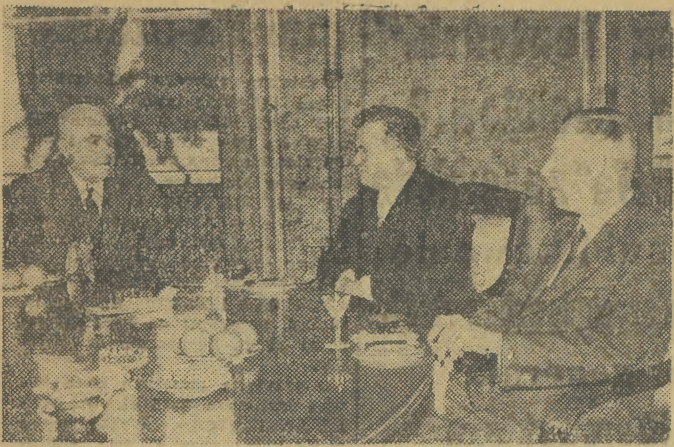
Pani Ewa W. zaskarżyła MHD o to, że 24 marca br. odmówiono jej sprzedaży w „Domu Odzieżowym” w Katowicach przy ul. 3 Maja 22, sukienki identycznej z suknią znajdującą się na wystawie, a w braku takiej, sprzedania jej sukni z wystawy. Żąda ona odszkodowania w wysokości symbolicznej złotówki oraz sprzedania jej wymienionej sukni.

Ze świata

W ramach „TYGODNI KULTURY POLSKIEJ”, w Paryżu, odbył się 23 bm. w sali Richelieu Sorbony Paryskiej odczyt profesora Uniwersytetu Warszawskiego A. Gieysztora pt. „Polska przed swym Milenium”. Na odczyt przybyło około 100 osób, głównie ze sfer naukowych i studenckich; obecny był również radca kult. ambasady PRL w Paryżu, M. Żulawski.

W POBLIŻU zach. wybrzeża Korei pld. zatonał prom pasażerski oraz 3 łodzie rybackie. Przyczyną wypadku był silny sztorm. Spośród 33 pasażerów promu oraz 10 rybaków uratowano łącznie 5 osób.

PREZ. EISENHOWER odbył 24 bm. rozmowę z sekretarzem generalnym NATO Spaktem. Uważa się, że tematem rozmowy był problem berliński i niemiecki w związku ze zbliżającą się konferencją w Genewie.



Smutny epilog oszustw asekuracyjnych

W listopadzie ub. roku na szosie wiodącej z Kocmyrzowa stanął nagle w płomieniach samochód marki „Oldsmobil”. Kierowca Julian Rydzy poparzony podczas pożaru, został przewieziony do szpitala. Ani przez chwilę nie przyszło mu na myśl, aby ubiegać się o odszkodowanie za zniszczony samochód, albowiem jego polisa ubezpieczeniowa dawno wygasła.

Musiał się też mocno zdziwić, kiedy zjawili się u niego przedstawiciele „Auto-caseo”: likwidator PZU Adam Nanowski i inspektor ubezpieczeniowy Leon Jamróz, proponując załatwienie sprawy. Goście ocenili wartość samochodu na... 150.000 zł pod warunkiem, że Julian Rydzy postara się o dowód remontu samochodu przed pożarem.

Tak się też stało. Julian Rydzy przerobił dwa stare rachunki z TOS-u w Nowej Hucie i wręczył je przedstawicielom PZU, którzy tymczasem sfalszowali przedawnioną polisę ubezpieczeniową. Odszkodowanie miało wynieść... 120.000 zł. Agenci zaproponowali właścicielowi 60.000 zł, resztę natomiast postanowili wziąć sami za faturę.

Gwoli ścisłości trzeba powiedzieć, że nie tylko agenci ubezpieczeniowi wykazali tak niezwykłą przedsiębiorczość. Jednemu z klientów PZU też nie brakło pomysłowości w oszustwach asekuracyjnych. Otóż w ubiegłym roku kierowca prowadzący taksówkę Tadeusza Wojnarę zderzył się z furmanką, wskutek czego samochód został uszkodzony.

Niebawem na miejscu wypadku zjawili się sam Wojnar i zażądał od kierowcy 3.500 zł na koszty naprawy. Kierowca wyraził na to zgodę. Zdawało się, że właściciel nie powinien mieć już żadnych pretensji.

Tymczasem Wojnar zaczął ubiegać się o odszkodowanie w PZU na sumę około 4.700 złotych, aczkolwiek koszty naprawy pokrył już kierowca. Podobną przedsiębiorczość właściciel taksówki wykazał w innym wypadku, zamierzając obciążać konto PZU odszkodowaniem za skradziony rzekomo taksometr.

Sprawcy oszustw asekuracyjnych stanęli ostatnio przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, który uznając ich winnymi, wymierzył wysokie kary więzienia. Adam Nanowski i Leon Jamróz zostali skazani na kary po 9 lat więzienia, Julian Rydzy na 8 lat więzienia, przy czym Sąd zarządził przepadek połowy ich majątku. Cztery oskarżony Tadeusz Wojnar otrzymał łączną karę 1 rok i 6 miesięcy więzienia oraz 5.000 zł grzywny. (wk)

Z sali koncertowej

Jadwiga Romańska i „Cudowny Mandaryn”

Jadwiga Romańskiej nie styżaliśmy w Krakowie już dawno... Po wczorajszym jej występie w Filharmonii można było dojść do przekonania, że — jeśli chodzi o estradę (o operze tu nie mówię!) Romańska jest nie śpiewaczką „symfoniczną” — lecz typowo kameralną. Wrażliwość rytmiczna, zdyscyplinowanie muzyczne, technika władania głosem — wszystko to przdestynuje Romańską przede wszystkim do estradowej muzyki kameralnych form.

Wczoraj występowała Romańska w repertuarze mozartowskim — najpierw „symfonicznym”, śpiewając układaną na średniowieczną modłę motet „Exultate” (dla miłośników muzycznych ciekawostek informacja: gdy Mozart motet ten komponował liczył sobie zaledwie lat 16...) z orkiestrą pod dyr. J. Gerta — a potem kameralnym, wykonując na bis dwie pieśni Mozar-

24 bm. premier Józef Cyrankiewicz w towarzystwie wicepremiera Zenona Nowaka przyjął przewodniczącą bułgarskiej rządowej delegacji gospodarczej — I zastępcę prezesa Rady Ministrów Georgi Trajkowa.

Fot. — CAF. — Langda

Wicepremier i minister obrony ChRL marszałek Peng Teh-huai przybył wraz z wojskową delegacją do Warszawy

Na zaproszenie Ministerstwa Obrony Narodowej PRL przybyła 24 bm. do Polski wojskowa delegacja przyjacieli i dobrej woli Chińskiej Republiki Ludowej, pod przewodnictwem wicepremiera i ministra obrony ChRL — marszałka PENG TEH-HUAIA.

Minister obrony narodowej, gen. broni Marian Spychalski wydał w godzinach wieczornych 24 bm. przyjęcie na cześć gości w sali kolumnowej Rady Państwa w Warszawie.

Na przyjęcie przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Józef Cyrankiewicz, Stefan Jedrychowski, Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab, Adam Rapacki, wiceprezes NIK ZSL — Bolesław Podedworny, sekretarz gen. CK SD — Leon Chajni, wiceprezes Rady Mini-

strów — Piotr Jaroszewicz, członkowie rządu, generalicja i wyżsi oficerowie WP, przedstawiciele świata artystycznego i kulturalnego stolicy oraz prasa.

Obecny był charge d'affaires a. i. ChRL w Polsce Yao Kuang. Obecni byli również szefowie i członkowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowani w Polsce.

Podczas przyjęcia, przemówienia wygłosili: minister Spychalski oraz marszałek Peng Teh-huai.

Przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

„Przepadło” ślubne kowadło...

LONDYN. Nieznani sprawcy skradli w miejscowości Gretna Green (Szkocja), kowadło, które przez blisko 100 lat używane było przez miejscowych kowali jako główny rekwizyt przy dawaniu ślubów.

W 1754 r. król w Gretna Green otrzymał od króla przywilej kojarzenia związków małżeńskich. Utafi się zwyczaj, że młodzi zawierający tam związek małżeński, musieli przejść koniecznie przez kowadło. U kowadła pobierali się przeważnie mieszkańcy Anglii, którym w ich miejscowościach nie chcieli z różnych względów dać ślubu.

Policja przypuszcza, że „ślubne” kowadło ukradli studenci.

Realizacja wytycznych III Zjazdu PZPR

Minister sprawiedliwości i prezes Sądu Najwyższego oraz Generalny Prokurator mówią o umacnianiu praworządności i walce z przestępczością

Co zrobiono w okresie jaki minął od III Zjazdu Partii dla realizacji jego wytycznych w dziedzinie umacniania praworządności, zwalczania przestępczości, zabezpieczenia ładu i bezpieczeństwa w państwie? Z tym pytaniem przedstawiciele PAP zwrócili się do mi-

nistra sprawiedliwości, I prezesa Sądu Najwyższego i Generalnego Prokuratora PRL.

MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI — MARIAN RYBICKI

Ministerstwo Sprawiedliwości podjęło szereg prac mających na celu skuteczną walkę z przestępczością gospodarczą oraz usprawnienie postępowania sądowego.

W dziedzinie ustawodawczej opracowany już został projekt ustawy, która zastąpiłby dekrety marcowe z 1953 roku o ochronie własności społecznej.

Potrzeba zmian w tym zakresie wynika z faktu, że o ile uregulowane już są prawidłowo sprawy odpowiedzialności karnej za najpoważniejsze przestępstwa gospodarcze, o tyle sprawa odpowiedzialności za przestępstwa popełniane w mniejszym rozmiarze, ale znacznie bardziej masowo i dlatego niezwykle groźne dla państwa, nie została jeszcze ujednolicona w sposób odpowiadający obecnym potrzebom.

Jeśli chodzi o kierunki proponowanych zmian, to chcemy położyć znacznie większy nacisk na dolegliwość ekonomiczną kary. Wyraża się to we wprowadzeniu obowiązkowego wymierzania grzywny i — co najważniejsze — w uzależnieniu możliwości zastosowania warunkowego zawieszania wykonania kary od wymogu całkowitego pokrycia przez sprawcę szkody wyrządzonej przestępstwem.

Chcemy również dostosować przyjęte w 1953 r. kryteria wysokości wyrządzonej szkody do aktualnych stosunków gospodarczych i doświadczeń praktyki sądowej. W szczególności, jeżeli chodzi o zagrożenie mienia społecznego, znajdującego się pod zarządem lub pod opieką sprawcy, chcemy, gdy wyrządzona szkoda przekracza 2 tys. zł, utrzymać jako sztywną dolną granicę kary — dwa lata więzienia.

Chcemy zaostrzyć odpowiedzialność karną recydywistów popełniających przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu przez wprowadzenie dla nich kary do 15 lat więzienia, zamiast, jak to jest według aktualnych przepisów, do lat 10 (przy szkodzie nie przekraczającej 50 tys. zł).

W zakresie postępowania karnego są w opracowaniu zmiany upraszczające postępowanie przygotowawcze. M-

in. przewidujemy możliwość dokonywania przez organa MO w przypadkach nie cierpiących zwłoki — do czasu wydania wyroku sądowego — zabezpieczenia równowartości wyrządzonej szkody przez zajęcie mienia osób podejrzanych o dokonanie kradzieży mienia społecznego.

Dotychczasowa praktyka dochodzenia odszkodowania dopiero przez komorników po wyroku sądowym, nie dawała rezultatów wobec możliwości ukrycia majątku przez oskarżonego w czasie trwania postępowania sądowego.

Projektujemy zmiany mające na celu usprawnienie i przyspieszenie postępowania przed sądami.

Chcemy podwyższyć kary i grzywny za nieusprawiedliwione niestawienie do oskarżonych lub świadków na rozprawie, jak również ograniczyć krąg lekarzy uprawnionych do wydawania świadectw usprawiedliwiających niestawienie do sądu.

Na warszawie prac Ministerstwa znajduje się szereg zagadnień związanych z adwokaturą. W ubiegłym miesiącu wydane zostało rozporządzenie ministra sprawiedliwości o postępowaniu dyscyplinarnym, które zrywa z dotychczasową tajemnicą w tym zakresie.

Z dalszych prac w zakresie adwokatury widzimy m. in. potrzebę uregulowania sprawy taks adwokackich — podjęcia walki z pobieraniem nieuzasadnionych nadmiernych honorariów, zapewnienia rzeczywistej zespołowości wykonywania zawodu adwokackiego w ramach istniejących zespołów.

PROKURATOR GENERALNY PRL PROF. ANDRZEJ BURDA

Poczynania Prokuratury w okresie pojazdowym są kontynuacją realizacji szerokiego programu działania w dziedzinie zwalczania przestępczości gospodarczej, jaki został wytyczony już uprzednio w oparciu o dyrektywy kierownictwa politycznego i państwowego.

Usprawniono i wzmocniono nadzór nad poważniejszymi sprawami o przestępstwa gospodarcze ze strony Generalnej Prokuratury. Np. Prokuratura Generalna objęła specjalnym nadzorem ok. 200 spraw o poważniejsze przestępstwa gospodarcze, prowadzone przez prokuratury terenowe.

Wzmocnienie ostrości ścigania przestępstw wyraża się m. in. w bardziej prawidłowym i rygorystycznym stosowaniu arestów tymczasowego.

Kontynuowane jest kierowanie do sądów z wnioskami o rozpatrzenie w trybie postępowania doraźnego spraw przeciwko winnym wielkich nadużyć gospodarczych.

W I kwartale br. 12 takich spraw skierowano do sądu, a jeszcze w ciągu bież. tygodnia również w trybie doraźnym skierowany zostanie do sądu akt oskarżenia przeciwko sprawcom nadużyć wysokości ok. 1 mln zł na szkodę Państwa węg. Prewentorium Przemysłowego w Szczyńskiej woj. wrocławskiej.

Coraz skuteczniej zabezpieczają organa prokuratury rozszczenia skarbu państwa wynikające ze szkód wyrządzonych przestępstwem. W ciągu całego ub. roku wydano 632 postanowienia o zabezpieczeniu, a w I kwartale br. 211 takich postanowień.

W najbliższym okresie podjęte zostaną wysiłki zmierzające do zwiększenia wykrywalności przestępstw gospodarczych.

Prace te będą polegały m. in. na zbadaniu spraw umorzonych z powodu niewykrycia sprawców.

Następny problem to sprawa wyrównania szkód wyrząd-

zonych państwu na skutek przestępstwa. Prokuratorzy będą w dalszym ciągu w szerokiej mierze korzystać z przepisów ustawy z 21 stycznia ub. roku w zakresie zabezpieczenia roszczeń skarbu państwa o wynagrodzenie szkody wyrządzonej przez sprawcę przestępstwa. Przygotowuje się szczegółowe wytyczne w tej sprawie dla prokuratur terenowych.

Zabezpieczenia winny obejmować mienie nie tylko „wielkich aferzystów” ale również innych sprawców przestępstw gospodarczych.

PREZES SĄDU NAJWYŻSZEGO PROF. JAN WASILKOWSKI

Z charakteru zadań Sądu Najwyższego — jako instancji sprawującej nadzór nad orzecznictwem sądów powszechnych wynika, że jego praca nad realizacją uchwały III Zjazdu Partii musi być pracą długookresową. Nadzór judykacyjny wykonywany przez Sąd Najwyższy w zwykłym toku, ogranicza się do spraw rozpoznawanych w I instancji przez sądy wojewódzkie. W szczególności, gdy chodzi o przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu, których zwalczanie jest zadaniem szczególnie doniosłym, nie docierają w zasadzie do nas w zwykłym trybie. Sprawy o przestępstwa tej kategorii, jeżeli interesy sektora uspołecznionego zostały narażone na szkodę nie przekraczającą 50 tys. zł, są bowiem sądzone w I instancji przez sądy powiatowe.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy jest zdecydowany korzystać w szerszej niż dotychczas mierze z tzw. środków nadzoru pozainstancyjnego, zwłaszcza z wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej oraz uchwał wyjaśniających zagadnienia prawne.

Za najpilniejsze zadanie uznaliśmy uchwalenie wytycznych mających na celu usunięcie szeregu trudności, które wyonily się w praktyce w sprawach o przestępstwa gospodarcze. Przykładowo można wymienić takie kwestie jak pojęcie i określenie szkody wyrządzonej w mieniu społecznym przy pewnych rodzajach przestępstw, niektóre zagadnienia represji karnej w sprawach o manko i spekulacje.

Drugim zadaniem, którego wykonanie powinno przyczynić się do realizacji uchwały III Zjazdu jest wyjaśnienie wątpliwości prawnych wynikających z przepisów o karalności zniewag (zniesławienie lub obraza)

Jak wiadomo zagadnienie to jest od dawna nabrzmiałe, zwłaszcza wobec braku odpowiedzialnej naszym stosunkom ustawy prasowej. Chodzi o ustalenie takiej wykładni, która by mogła zapewnić ochronę rzetelnej krytyce a jednocześnie pozwoliłaby przeciwnościom się skutecznie nadużywaniami krytyki.

Zostały również podjęte prace nad dostosowaniem orzecznictwa cywilnego do dyrektyw III Zjazdu. Za najpilniejsze zadanie w tym zakresie uznano doprowadzenie do takiego stanu rzeczy, aby wszyscy sprawcy szkód wyrządzonych w mieniu społecznym byli pociągani do odpowiedzialności materialnej. Jeżeli niekiedy z nich nie zostali pociągani o odszkodowanie, sądy powinny zawiadamiać o tym prokuratorów, aby doprowadzić do wytaczania odpowiednich powództw.

Drugim pilnym zadaniem izby cywilnej SN jest krytyczna analiza orzecznictwa w sprawie działów spadkowych na wsi i spląt rodzinnych.

Film — „Ośmy dzień tygodnia” odrzucony przez cenzurę chicagowską

NOWY JORK. Jak podaje ukazujący się w Ameryce w języku polskim „Dziennik Związkowy” cenzura filmowa w Chicago zabroniła wyświetlania filmu „Ośmy dzień tygodnia” ponieważ uznano go za niemoralny.

ona jako kameralistka, z fortepianem — w warunkach, gdzie łatwo brzmieniem swego głosu nawiązać może „komnatowy” kontakt ze słuchaczem. No, a jeśli chodzi o operę, to wszyscy zapewne jesteśmy ciekawi usłyszeć J. Romańską w interesującej roli Lalki w „Opowieściach Hoffmanna”. Cierpliwości... Jeszcze tylko kilka dni..

Poza motetem „Exultate”, wykonanym właśnie z udziałem J. Romańskiej oraz uverturą do „Czarodziejskiego fletu”, Jerzy Gert poprowadził wczoraj suitę z baletu „Cudowny Mandaryn” B. Bartoka. Muzyka baletowa na estradzie w suitowej „skrudance” zawsze jeden i ten sam efekt wywołuje — a przynajmniej wywoływać powinna: zmusza słuchacza do pracy wyobraźni. Balet jest przecież muzyką sceniczną, ilustracyjną, łączącą się z wrażeniami wzrokowymi, a gdy ich — przy estradowym wykonaniu — brakuje, muszą być uzupełnione fantazją i wyobraźnią słuchającego, czemu w walnie ma dopomóc umieszczona w drukowanym konspekcie koncertu sceniczna

treść baletowej kompozycji. Jeśli chodzi o balet „Cudowny Mandaryn”, to nadmierne posługiwanie się wyobraźnią zaprowadzić by ponow mogło na manowce gorszące... Nie na próżno bowiem zdejmovano ten balet z teatralnych afiszów lub wręcz nie dopuszczano na scenę, właśnie z powodu niemożliwego — jak uważano libretta, w którym główną osią treści jest postać aziewczyzny lekkich obyczajów i scenki w jej pokoju się rozgrywające (a negdotą, którą tu cytuję na ryzyko autora drukowanego konspektu programowego Filharmonii, stał się fakt, że w Kolonii w r. 1926 wystawiano „Cudownego Mandaryna” ze estradzie w suitowej „skrudance” zawsze jeden i ten sam efekt wywołuje — a przynajmniej wywoływać powinna: zmusza słuchacza do pracy wyobraźni. Balet jest przecież muzyką sceniczną, ilustracyjną, łączącą się z wrażeniami wzrokowymi, a gdy ich — przy estradowym wykonaniu — brakuje, muszą być uzupełnione fantazją i wyobraźnią słuchającego, czemu w walnie ma dopomóc umieszczona w drukowanym konspekcie koncertu sceniczna

treść baletowej kompozycji. Jeśli chodzi o balet „Cudowny Mandaryn”, to nadmierne posługiwanie się wyobraźnią zaprowadzić by ponow mogło na manowce gorszące... Nie na próżno bowiem zdejmovano ten balet z teatralnych afiszów lub wręcz nie dopuszczano na scenę, właśnie z powodu niemożliwego — jak uważano libretta, w którym główną osią treści jest postać aziewczyzny lekkich obyczajów i scenki w jej pokoju się rozgrywające (a negdotą, którą tu cytuję na ryzyko autora drukowanego konspektu programowego Filharmonii, stał się fakt, że w Kolonii w r. 1926 wystawiano „Cudownego Mandaryna” ze estradzie w suitowej „skrudance” zawsze jeden i ten sam efekt wywołuje — a przynajmniej wywoływać powinna: zmusza słuchacza do pracy wyobraźni. Balet jest przecież muzyką sceniczną, ilustracyjną, łączącą się z wrażeniami wzrokowymi, a gdy ich — przy estradowym wykonaniu — brakuje, muszą być uzupełnione fantazją i wyobraźnią słuchającego, czemu w walnie ma dopomóc umieszczona w drukowanym konspekcie koncertu sceniczna

W estradowej szacie suita z „Cudownego Mandaryna” mogła się wczoraj podobać: J. Gert, dyrygent, wyzwolił z orkiestry dużo sił witalnych i dynamiki — obfitość dźwięku, kładędoskop barw i hataśliwość perkusji zrobiły swoje — i suitę mocno oklaskiwano. Zasluzenie...

JERZY PARZYŃSKI

Jacek Adolf

Urbs celeberrima...

Kiedy okręt zaczyna tonąć i pasażerowie rzucają się do łodzi ratunkowych kapitan wydaje komendę: „Najpierw kobiety i dzieci!”. Gdyby Kraków był tonącym okrętem wielu ludzi zawołałoby: „Najpierw zabytki!”.

Doprawdy podziwiam swoją własną odwagę. Temat zabytków jest w Krakowie tabu i każdy kto próbuje wyłamać się z chóru wołającego „najpierw zabytki!” naraża się na opinię barbarzyńcy, głupecy i śmiertelnego wroga Krakowa. Trzeba było słyszeć jakie gromy posypały się na ostatnim zebraniu Towarzystwa Miłośników Krakowa na głowę nieobecnego tam zresztą Brunona Miecugowa, za jego felieton wydrukowany na łamach „Dziennika Polskiego”...

Nie chcemy dolewać oliwy do ognia, nie chcemy rozjątrzać żadnego z miłośników Krakowa, chcemy jedynie przedstawić pewne realne fakty, z którymi niestety nie możemy się nie liczyć w naszym mieście. Nim do tego przejdę, ośmielę się stwierdzić, że zabytki krakowskie są niemniej drogim memu sercu niż komukolwiek w mieście. Z większą niż dobre wino satysfakcją smakuję cytaty z XVII-wiecznego szychu w Muzeum Czartoryskich: „Cracovia totius Poloniae urbs celeberrima”. Smakuję, lecz się nim nie upijam. I zdaję sobie sprawę, że Kraków jest miastem sławnym i wielkim nie tylko dzięki swym murom pokrytym patyną wieków, lecz w niemniejszej mierze dzięki swym mieszkańcom. Bynajmniej nie tylko tym, których prochy spoczywają w katedrze wa-

welskiej, lecz i tym, którzy do dzisiaj żyją i działają.

Mówi się, że Kraków jest skarbnicą pamiątek narodowych, perłą europejskiej architektury, miastem predestynowanym do roli głównego ośrodka turystycznego w Polsce. Ze jest miastem reprezentacyjnym! Ze na krakowskim Rynku rozsiadły się stulkrami Sukiennice, jedyne miejsce w Polsce, w którym handluje się od 700 lat bez przerwy. Ze na całym świecie jedynie Oxford, Cambridge, Salamanka i Kraków mogą się poszczycić tym, że ich uniwersytety zajmują swą pierwotną gotycką siedzibę. Ze nasz Barbakan jest najwspanialszy, najpiękniejszy, najpotężniejszy ze wszystkich barbakanów świata. Ze dziedziczyć wawelski to poemat kamienny, to czas głazami wyśpiewany. Ależ tak, na miłość boską, to wszystko prawda i to nas wszystkich w Krakowie wprawia w szaloną dumę, lecz do absolutnego szczęścia wystarczyć nam jednak nie może.

Albowiem Kraków to także pewna ilość ludzi, dostępujących wielce kłopotliwego zaszczytu mieszkania w tych szacownych murach. Ludzi, którzy się boją, by te mury ich nie pożary, nie zepchnęły na margines życia miejskiego, nie przykroły do roli postaci i grup wypuklających uroki zabytkowej architektury lub w innych sytuacjach każących i profanujących jej piękno. Ludzi, którzy wcale nie chcą być dodatkiem do zabytków.

W niektórych środowiskach nie pozbawionych wpływu na losy miasta, królują poglądy: za wszelką cenę — najpierw

zabytki! Wielkim głosem woła się, że niszczyją stare kamienice, portale, kołatki, zamki artystyczne, balustrady, godła i atyki, zabytkowe piece, posadzki, studnie et cetera. Nie wspomina się zaś o tym, że wśród tych szacunku godnych rekwizytów męczą się tzw. użytkownicy — mieszkańcy, lokatorzy, dla których zabytkowa kamienica jest zaiste średniowiecznym narzędziem tortur. Żyją stłoczeni w pomieszczeniach nie obliczonych nawet dla kilkakrotnie mniejszej ilości ludzi, absolutnie nieprzystosowanych do potrzeb współczesnego człowieka, stanowiących zaprzeczenie elementarnych zasad higieny i wygody. Cenimy stare mury, atyki, portale, bolejemy nad tym, że — jak pisał parę lat temu na naszych łamach dr Dobrzycki — „kruszeje stary Kraków”. Bardziej jednak cenimy żywych mieszkańców i bardziej niż nad murami bolejemy nad losem ludzi.

Pogląd „najpierw zabytki” prowadzi do absurdów. Podczas dyskusji na ostatnim posiedzeniu Komisji Kultury padło znamienne zdanie — mówca poruszając kwestię nawierzczeni Rynku zawołał: „Nie wiem czy do butów czy do zabytków mamy dostosować nawierzczenie!”. Miało to być zabarwione ironią pytanie retoryczne! Niech się znajdzie taki dzikus, co zechce nad wymagania zabytków postawić wymagania dwunożnych ssaków kupujących buty z gumową podszewką ślizgającą się po gładkim kamieniu!

Wiele oburzenia wywołał szylid sklepu z mięsem przy ul. Floriańskiej. Sklep nazwano dowcipnie i pomysłowo — „Fernando”, na cześć uroczego byczka Fernando z ulubionej przez wszystkie dzieci Krakowa książki Munro Leaf prze-tłumaczonej przez Irenę Tuwim. Ja wiem, że byczek Fernando nie był rajcą krakowskim i że jego imię brzmi jak dysonans w odległości 20 m od Bramy Floriańskiej, a 50 m od najwspanialszego na świecie Barbakanu. Ale jak nazwać sklep? „Pod lutym turem”? Nie zatrącajmy poczucia rzeczywistości i poczucia humoru. Zresztą nie nazwa sklepu powoduje konflikt. Podejrzewam, że tych którzy się oburzają podświadomie denerwują fakt, iż tam, gdzie powinna być świątynia narodowych pamiątek, handluje się parówkami. Ale przecież niemniejszym a stokroć większym dysonansem, okropną profanacją zabytków jest fakt, że w obrębie starych murów jeździ się na skuterach, a nie na pokrytych czaprakami rumakach — że oświetla się miasto elektrycznością a nie łuczyczem, że się instaluje wateklozety zamiast obyczajem średniowiecznych przodków wylewać nocniki przechodniom na głowę.

Lecz nawet gdybyśmy się zupełnie ukorzyli przed murami nie udałoby się uniknąć dysonansów i konfliktów. Który wiek, którą epokę obrać za właściwą? Nowoczesny budynek podobno razi obok budowli renesansowej. W tym samym stopniu obiekt renesansowy gryzie się z gotyckim, gotycki z romańskim, a mur rzymski z etruskim. (Dokończenie na str. 4)



Foto. J. Lewicki

Z mocą 44.000

koni mechanicznych

Kadlub wykańczanego obecnie w ZSRR pierwszego sialku o napędzie atomowym, lodołamacza „Lenin”, posiada specjalnie zaprojektowaną linię, znacznie doskonalszą niż inne lodołamacze o wielkich siłowniach. Część dziobowa kadłuba została opracowana doświadczalnie, w skali naturalnej na wypadek najtrudniejszych warunków lodowych. Ułatwi to eksploatację pływającej siłowni jądrowej, która rozwija — jak wiadomo — moc 44.000 koni mechanicznych.

Na tropie złóż uranu

Poszukiwania uranu — podstawowego surowca energetyki jądrowej — staną się w przyszłości znacznie ułatwione dzięki skonstruowaniu tzw. uranoskopu. Aparat ten składa się z obrotowego czujnika promieniowania i elektronowego układu rejestrującego.

Uranoskop pozwala dokładnie wykrywać kierunek, z którego dociera promieniowanie rudy uranowej i ustalać położenie jej złóż. Pomiar, trwający około 6 sekund, może być wykonywany również z jadącego samochodu.

Rak — choroba naszych czasów

Żadnej chyba choroby nie mówi się tyle i tak powszechnie jak o raku. Nie tylko zresztą dlatego, że choroba ta jest nieuleczalna. Panuje rozpowszechnione przekonanie, że obecnie nowotwory złośliwe spotyka się o wiele częściej niż, powiedzmy, z końcem zeszłego stulecia. Rzeczywiście statystyka notuje w poszczególnych krajach wzrost niektórych rodzajów zachorowań na raka, np. na raka płuc. Jednakże większość badaczy uważa zwiększenie się śmiertelności na raka za pozorne. Cała tajemnica jest w tym, jak twierdzą, że obecnie umiemy już lepiej rozpoznawać chorobę.

Alle sprawa nie polega tylko na umiejętności rozpoznania. Jest jeszcze inna, najważniejsza przyczyna. W rezultacie rozwoju medycyny o wiele mniej groźnymi dla człowieka stały się takie choroby jak gruźlica czy ostre choroby zakaźne, a przeciw właśnie one jeszcze niedawno były najbardziej częstą przyczyną śmierci. Dlatego też wysunęły się obecnie na pierwszy plan choroby krążenia i nowotwory złośliwe.

Na czym polega istota choroby zwanej rakiem? W czasie wzrostu organizmu przebiega stały proces rozmnażania się komórek. Wiele z nich zachowuje zdolność rozmnażania w ciągu całego życia. Jeśli przetniemy sobie palec, czy złamiemy nogę — masa komórek zostanie przeciw naruszonej, ale na ich miejsce powstaną nowe, młode — tkanka regeneruje się.

Jednakże czasem rozmnażanie komórek przybiera z tych czy innych przyczyn nienormalny charakter. Zaczyna się nieuporządkowany rozrost tkanki. Jeśli ta tkanka nie odróżnia się swoją budową od otoczenia, rośnie powoli,

oddzielona błoną — to mamy do czynienia ze „zwykłymi” nowotworami. Jednakże, jeśli komórki rozwijają się nienormalnie, jeśli rozrasta się ona burzliwie wdzierając się w zdrową tkankę, przecina ją i niszczy — to mamy do czynienia z nowotworem złośliwym. Jeśli usuniemy zwykły nowotwór — znika on na zawsze.

Alle wyleczenie nowotworu złośliwego jest znacznie bardziej skomplikowane. Usunięcie go daje efekt tylko we wczesnych wypadkach, w momencie gdy wrosła komórki wrastają dopiero w otaczającą tkankę. Wystarczy jednak pozostawienie jednej mikroskopijnej komórki by nastąpił nawrót... Komórki rakowe przenoszą się z chorego organu przy pomocy krwiobiegu i naczyń limfatycznych w najdalsze miejsca organizmu i powodują przerzuty.

Wśród badaczy nie ma zgody co do przyczyn raka. Wielu spośród nich jest zwolennikami teorii wirusowej. Inni widzą główną przyczynę w oddziaływaniu pewnych związków chemicznych i ciał radioaktywnych. Większość z nich jednak jest zwolennikami teorii, która zakłada, że nowotwory powstają pod wpływem różnych czynników: i chemicznych, i promieniotwórczych, i wirusowych, i z powodu zaburzenia równowagi hormonalnej. W każdym razie wszyscy badacze godzą się, że chorobę tę należy traktować jako patologiczny stan całego organizmu.

Do niedawna w onkologii stosowano tylko ingerencję chirurgiczną i metody promieniowania (leczenie rentgenem, promieniowaniem radu i izotopów). Jednakże takie leczenie daje rezultat tylko przy wczesnym rozpoznaniu choroby. A wczesna diagnoza udaje się przeciw nie zawsze... I oto jakieś 15 lat temu powstał nowy kierunek — chemioterapia, stosowanie leków. Mamy już szereg preparatów o dużej skuteczności, ale o wspólnej dla wszystkich wadze: każdy z nich pomaga tylko przy jednym rodzaju nowotworu...

Nauka zresztą nie ma już dziś nadziei znalezienia uniwersalnego lekarstwa na raka. Znając szczególne cechy odmian raka — poszukiwać trzeba odrębnych preparatów.

Alle duże sukcesy przyniesie tu może profilaktyka, dziedzina dotychczas, jeśli chodzi o raka, zaniedbana. Oto cyfry o kilku ośrodków, 49,2 proc. osób zarejestrowanych w instytutach onkologii trwale wyzdrowiało. To znaczy, że znajdując się one pod obserwacją ponad trzy lata i choroba nie daje przerzutów. Co prawda większa część tych, którzy wyzdrowieli chorowała na raka skóry (uleczalnego obecnie w 95 proc.), raka piersi i znacznie rzadziej — organów wewnętrznych.

W Związku Radzieckim podejmuje się masowe badania profilaktyczne — do 19 milionów badań rocznie. Ten system przyniósł już swoje rezultaty — ilość zaawansowanych wypadków raka obniżyła się o połowę. Dla celów doświadczalnych rozpoczęto w 1949 r. w dwóch rejonach obwodu stalingradzkiego systematyczne badania całej ludności. W rezultacie — nie ma tam w ciągu 10 lat ani jednego wypadku zaawansowanego raka!

Dowodzi to, że istnieją możliwości bardzo wydawnego obniżenia stanu zachorowań na raka w najbliższych latach. Wymaga to jednak ogromnych wysiłków i środków finansowych. (et)

Elektrownia w Calder Hall na „pełnych obrotach”

Zarząd Energii Atomowej Zjednoczonego Królestwa W. Brytanii ogłosił niedawno, że zostały już pomyslnie uruchomione wszystkie reaktory pierwszej w Anglii przemysłowej elektrowni jądrowej w Calder Hall. Ostatni z uruchomionych reaktorów przechodzi obecnie serię prób. Po osiągnięciu pełnej mocy zostanie on wkrótce podłączony do ogólnej sieci elektrycznej.

CLY WIECIE

...w Związku Radzieckim opracowuje się projekt samolotu, który zamiast zwykłego paliwa, będzie poruszał się za pomocą gazów czerpanych z atmosfery.

...stolica Anglii, Londyn może się pochwalic wyprodukowaniem nowego gatunku materiału syntetycznego, który podbija rynki świata pod nazwą dralonu. Dralon „nieczuły” jest ani na tuste plamy, ani na atrament.

...plany urbanistyczne Wenecji przewidują zbudowanie podziemnego pasażu dla pieszych pod znanym Wielkim Kanałem. Chodzą słuchy, że to właśnie w Wenecji, na wyspie św. Jerzego zbiorą się uczestnicy przyszłego soboru, którego zwolanie zapowiedział Jan XXIII.

...rekord wydawniczy francuskich pisarzy bije w ZSRR Meuric, którego książkę wyszły w nakładzie 594 tys. egzemplarzy. (bk)

Ukazała się już Mała Encyklopedia Powszechna

Pojawiła się punktualnie, w kwietniu, jak zapowiedziano. Barwna obwoluta, przyjemna pocienna oprawa, niezły papier. Około 1300 str. druku, 40 tysięcy haseł, 4 tysiące ilustracji i map, 19 przeglądów syntetycznych! Opracowana w rekordowym tempie, bo zaledwie w ciągu 3 lat — przy współudziale 474 osób, głównie pracowników naukowych. Wydana przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Na razie dociera tylko do subskrybentów, posiadaczy kuponów serii „A”, „B”, „C” ukazuje się w czerwcu, „C” w sierpniu br. Egzemplarz subskrypcyjny kosztuje w sumie 180 zł. Subskrybowało ją około 160 tysięcy instytucji i osób.

Fakt ten mówi już dość o tym, jak bardzo była potrzebna. Jest to pierwsza uniwersalna jednolita encyklopedia wydana u nas po wojnie. Ukazały się co prawda encyklopedie branżowe — przyrodnicza czy Encyklopedia Zdrowia, wychodzi regularnie już trzeci rok w miesięcznych zeszytach Encyklopedia Współczesna z

bieżącą kroniką, ale nie mieliśmy aktualnej publikacji, obejmującej całość i informującej o aktualnym stanie wiedzy. Przedwojenne, często niekompletne wydania, sięgały zawrotnych cen kilku tysięcy złotych.

Czy 40 tysięcy haseł to dużo? Raczej tak. Tyle mniej więcej zawierają jednotomowe encyklopedie zagraniczne. Rozpiętość jednego tomu narzuca granice. I to zarówno w ilości haseł jak i w związku objaśnień.

Przejrzysty system odsyłaczy, wspomniane tablice i mapy, pogłębiają zasięg poszczególnych informacji. W części biograficznej Encyklopedia podaje wiele nazwisk osób żyjących. Uderza zważność i jasność objaśnień. Alfabetyczny układ umożliwi natychmiastowe odszukanie odnośnego terminu.

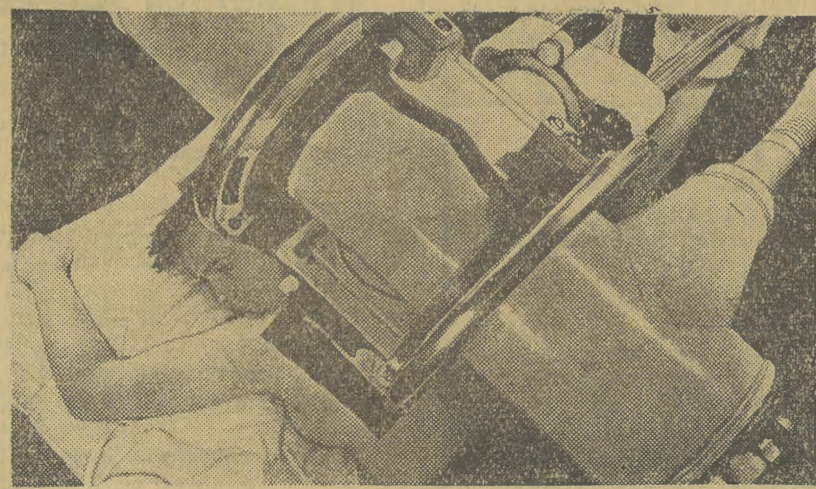
Zamieszczona przy końcu errata zawiera dostrzeżone w druku błędy. Oczywiście jest ich więcej. Nawet przy pobieżnym przeczuciu kart dadzą się zauważyć różne inne nieścisłości, ot chociażby „przypisanie” Instytutu Zootechniki do PAN. Ale rekordowe tempo opracowania i wydania Encyklopedii usprawiedliwia te drobne przeoczenia. Komitet Redakcyjny prosi zresztą czytelników o nadsyłanie swoich uwag krytycznych, aby mogły one być wzięte pod uwagę już przy najbliższych wydaniach. (db)

Tam też potrzebne nowe szkoły

Wszystko ma się ku lepszeniu w Ameryce, ale na razie różnie to bywa. W mieście Tampa (Floryda) rodzice 30 dzieci zmuszeni byli zabrać swe pociechy z miejscowej szkoły, z uwagi na to, że klasy szkolne zbyt były „nawiedzane przez szczury, pluskwy, pchły itp. stworzenia”. (bk)

Usługi telefoniczne dla muzyków

Centrala telefoniczna w Budapeszcie wprowadziła dla muzyków swego miasta nie lada udogodnienie: po nakręceniu danego numeru można w słuchawce telefonicznej usłyszeć dźwięk „la” co przy strojeniu instrumentu ma podstawowe znaczenie. (bk)



Urbs celeberrima...

(Dokończenie ze str. 3)

mański ze ścianami kurnej chaty Piasta i Rzepichy. Dzień dzisiejszy jest kontynuacją dnia wczorajszego, kultura roku 1959 wyrosła na glebie historii. Ocalenie wszystkiego co zabytkowe w Krakowie odizolowanie tego od wpływów dzisiejszego życia jest mrzonką — nie tylko dlatego, że nie mamy pieniędzy na to, by z miasta zrobić muzeum zamieszkałe przez dozorców w historycznych strojach i dostępne dla zagranicznych turystów za słoną opłatą w dewizach — lecz i dlatego, że miasto w kształcie obecnym powstało w efekcie nawarstwiania się epok, stylów, pokoleń, kultur i że nie tylko wiek XX i XVII ale w tym samym stopniu — XVII z XIV zmieszane w jednym tyglu dają dla podniebienia wyrafinowanie wybrednego efektu śledzia w galaretkę poziomkowej. (Właśnie do tego śledzia w galaretkę poziomkowej przyrównano ostatnio na zebraniu Towarzystwa Miłośników Krakowa drzewka zasadzone na placu Wita Stwosza).

Z dwu postaw „najpierw ludzie” i „najpierw zabytki” — zdecydowanie wybieramy tę pierwszą. Spór między tymi dwiema postawami nie jest w Krakowie sporem akademickim, konflikt nie ogranicza się do dziedziny teoretycznych rozważań. W pewnym stopniu sprawa zabytków już teraz ciąży na losach mieszkańców Krakowa, którzy spłacają spory haracz w zamian za swoje krakowskie szlachectwo. Dla przyszłości Krakowa sprawa zabytków ma znaczenie zasadnicze. Ceniąc zabytki krakowskie, pragnąc w miarę możliwości ratować stary, kruszący się Kraków chcemy pozostać realistami i humanistami.

Obszerniej o praktycznych konsekwencjach wynikających z obu postaw napiszemy w najbliższym czasie.

JACEK ADOLF



Nowosądecki Teatr Lalek posiada już na swym koncie 126 różnego rodzaju widowisk lalkowych. Przedstawienia te oglądało ponad 14 tys. widzów.

Teatr prowadzony jest przez Związek Zawodowy Pracowników Państwowych a jego kierownikiem został Marian Ochmański.

Tej pozytywnej i sympatycznej placówce życzyć należy dalszego pomyślnego rozwoju oraz sukcesów w pracy.

Na zdjęciu „Rokitka” — diabeł z ludowej baśni występujący w sztuce „Pan Twardowski”.

Odpowiedzi Redakcji

Jan Barwiński, Kraków (758)
Lokator, placujący przy czynszu za tzw. świadczona, pokrywa tym samym proporcjonalnie efektywne koszty, jakie powstały wskutek korzystania przez mieszkańców nieruchomości ze światła na klatce schodowej, wody, wywozu śmieci itp. Jak dotychczas nie ma jeszcze przepisów, które by zwalniały całkowicie lub częściowo lokatorów-rentistów od uiszczania opłat za świadczona i — zdaniem naszym — opracowywanie takich przepisów natrafiało na duże trudności.

Bronisław Kucharski, Nowa Huta (759)
Genowefa Radkowska, Nowa Huta (760)

Właściwą władzą do rozpatrzenia sprawy i wydania decyzji w kwestiach, o jakie się zapytuje, jest zakładowa Komisja Rozjemcza, działająca przy Waszych przedsiębiorstwach. Przedsiębiorstwa mają pewną swobodę w zakresie przyznawania i ustalania

wysokości premii, w oparciu o uchwalony regulamin, postanowienia układu zbiorowego — itp. Przepisy ogólne, o które się zapytywałeś, tak szczegółowych spraw normować nie mogą.

Stacy Czytelnik J. D. — Kraków (762)
Po sprawdzeniu tabeli wygranych NFRSP stwierdziliśmy, że na podane przez Pana numery nie padła żadna wygrana.

Michał Gawrysz, Kraków-Piaski Wielkie (611) Problemem poruszonym w liście Pana zajmujemy się w terminie późniejszym — po zebraniu większej ilości podobnych informacji.

Józef S., Maków Podhalański (657) I Posterunek MO w Makowie, odpowiadając na naszą interwencję poinformował nas, że w najbliższym czasie zlikwidowana zostanie sprzedaż napojów alkoholowych w sklepie, o którym wspominał Pan w swym liście. Równocześnie wzmocniono w pobliżu sklepu kontrolę patroli MO.

Nowa taryfa celna już wkrótce wejdzie w życie

Ponad 3 miliony paczek rocznie przychodzi do mieszkańców naszych miast i wiosek od krewnych i znajomych, zamieszkałych za granicą. Paczki zawierają najprzeróżniejsze przedmioty użytkowe, a więc artykuły spożywcze, obuwie, wyroby włókiennicze, pończochy, zyletki, wieczne pióra, lekarstwa — a nawet surowce przemysłowe.

Niemal wszystkie przesyłki przychodzące do adresatów w Polsce są darami. Odbiorcy przeznaczają je do własnego użytku lub częściowo odprzedają w celu poprawienia swej sytuacji materialnej. Państwo nie czyni w tych wypadkach żadnych trudności, nie stosuje ograniczeń. Stawki celne na artykuły pierwszej potrzeby na ogół są znośne. Szereg artykułów żywnościowych jest w ogóle wolnych od cła. Tak więc na ogół można by powiedzieć, że polityka celna w tym wypadku jest jak najbardziej właściwa. Ale zapoznając się bliżej z tym problemem można dopatrzeć się szeregu luk w przepisach celnych.

Luki te są powodem wielu nieporozumień, a niejednokrotnie i rozgoryczeń. Nieraz zdarzają się jeszcze wypadki, iż adresat odsyła z powrotem paczkę swemu nadawcy, gdyż nie jest w stanie wykupić jej w urzędzie pocztowym. Formalności związane z udziałem w wypadkach są uciążliwe i co najgorsze nie uregulowane konkretnymi przepisami i zarządzeniami.

W paczkach przychodzą też do kraju surowce i materiały takie, jak blachy z metali kolorowych, masy plastyczne w blokach, włóczki, przędze oraz

wysoko gatunkowe skóry miękkie i twarde. Na surowce te oczekuje szczególnie drooty wytwórca i rzemieślnik, zaś na jego wyroby — szerokie rzesze społeczeństwa. I ten fakt dotychczas nie jest odpowiednio uregulowany. Polityka celna w tym wypadku pozostaje w stanie bezwładu.

Oddzielny wycinek problemu celnego stanowią wysyłki towarów z kraju za granicę. Powszechnie wiadome jest, że ilość wysyłanych z Polski paczek jest minimalna w stosunku do ilości i wartości przysyłanych do kraju. Ponadto przesyłki z kraju zawierają głównie książki, przedmioty sztuki ludowej, trochę suszonych grzybów oraz — dla pokrzepienia serc rodaków przebywających za granicą... wódkę. Nie ma więc mowy o jakimś rozwiniętym obrocie towarowym, który przeszkadzałby wielkiemu państwowemu obrotowi z zagranicą. Nie słusznie więc dotychczas uważano możliwości związane z wysyłką niektórych towarów. Taryfa wywozowa obejmowała jedynie 40 pozycji towarów.

Dobrze więc stało się, że polityką celną zainteresowały się czynniki centralne, a ostatnio nawet sejmowa komisja handlu zagranicznego. Wynikiem owych prac ma być nowa taryfa celna, która wejdzie w życie z dniem 1 czerwca br.

Obecnie nad zmianą taryfy celnej pracuje specjalna ministerialna komisja międzyresortowa. Podjęto już szereg prac badawczych, obejmujących celowości prowadzenia cel w planowanym obrocie państwowym, nawiązano współpracę z wieloma krajami w zakresie techniki celnej. itp.

Centralny Zarząd Cel wyda w pięciu językach specjalny informator o nowych przepisach celnych. Zanim jednak ukaże się oficjalny informator — co nastąpi za dwa miesiące — pragniemy przynajmniej częściowo zapoznać zainteresowanych z planowanymi zmianami w tej dziedzinie. A więc przewiduje się, że nowe przepisy pozwolą na przywóz bez cła wszelkich towarów, za które suma opłat celnych nie przekroczyłaby 1.500 zł. Wywóz towarów bez cła będzie nieco niższy i obejmie łączną wartość 1000 złotych. Ponadto przewieźć będzie można wszelkie inne towary, lecz po uiszczeniu ustalonych opłat celnych. Ważne jest także to, że taryfa wywozowa obejmie obecnie już 90 pozycji towarów, a nie jak dotychczas — jedynie 40 pozycji.

Nie oznacza to jednak, iż ogólnie na sprawy przewozu i wywozu różnych towarów urzędnicy celni patrzyć będą teraz przez palce. Wręcz przeciwnie. Po wprowadzeniu nowej taryfy celnej zaostrzone zostaną sankcje karne w stosunku do osób dokonujących przemytu. Sankcje te sięgać będą włącznie do kar pozbawienia wolności w przypadku przestępstw, w których wartość przemyconych towarów jest szczególnie duża. Szereg nowych uprawnień przysługujących będzie celnikom. Przygotowuje się np. projekt ustawy, która ma przekazać organom celnym orzecznictwo w drobnych granicznych przestępstwach dewizowych.

ZDZISŁAW WÓJCICKIEWICZ

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA ZAKŁADOWEGO DOMU KULTURY zatrudnią Krakowskie Zakłady Bełtarskie i Żelbetowe Kraków-Czyżyny. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr.

INŻYNIERA lub **TECHNIKA GÓRNIKA** — specjalność roboty odkrywkowe, z odpowiedzialnością, na stanowisko kierownika kamieniołomów — zatrudnią natychmiast Nowotarskie Zakłady Kamienia Budowlanego w Szczawnicy, ul. Pomieźnik 3.

KIEROWNIKÓW BUDÓW, MAJSTRÓW, ST. TECHNIKA NORMOWANIA, LASTRIKARZY I FLIZIARZY — zatrudni Zarząd Robót Wykończeniowych Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego. — Zgłoszenia pracowników umysłowych przyjmuje Dyrekcja Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina — Dział Kadr — pokój nr 7. Zgłoszenia pracowników fizycznych przyjmuje Dyrekcja Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina — Dział Zatrudnienia i Plac — pokój nr 22.

KIEROWCÓW ciągników „Ursus” oraz **ŁADOWACZY** zatrudni natychmiast w Krakowie — Spółdzielnia Pracy Transportowo-Spedycyjna „Zespół” w Krakowie, Plac Dominikański nr 1, I p. — Wynagrodzenie kierowców wg obowiązujących stawek w granicach od 1.400 do 1.800 zł — ładowaczy wg stawek akordowych. — Zakwaterowanie nie zapewnia się. — Zgłoszenia osobiste w Biurze Spni — w godz. od 8 do 13.

MISTRZÓW BUDOWLANYCH ze specjalnością wod.-kan., na teren województwa i Krakowa, oraz **DOZORCÓW** do pilnowania obiektów na budowach, na terenie Krakowa — zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych w Krakowie, ul. Łowicka 2, II p., pokój nr 33, w godz. od 7 do 15.

20 MURARZY, 5 ELEKTROMONTERÓW, SZKLARZA, KIEROWCE-MECHANIKA z I kat. prawa jazdy, oraz **ROBOTNIKÓW** niekwalifikowanych — przyjmie od zaraz do pracy Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr 1 w Krakowie, ul. Oboźna 8. — Dla zamiejscowych pomieszczenia w hotelu robotniczym. Dla większych grup z pobliskich okolic Krakowa, codzienny dowóz do pracy i z powrotem. Zgłoszenia przyjmuje i informacji odnośnie warunków pracy i placu udziela Dział Zatrudnienia — Kraków, ul. Oboźna 8, I p. — pokój nr 23. K-3096

Praca
POMOC domowa potrzebna od zaraz do lekarza. Nowa Huta, al. Lenina 15 m. 13. — Zgłaszać się po południu. 10971-g

FRYZJER przyjmie uczennice z początkami lub na dokończenie praktyki. — Kraków, Prądnicka 71.

POMOC domowa do dwójga dzieci potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Kielecka 18, parter, — po godz. 17. 11093-g

Nauka
LEKCJE pisania na maszynie Kraków, Mikołajska 24.

Lokale
TECHNIK samotny poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchętniej w śródmieściu, na okres pół roku. Oferty 10899 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POTRZEBNY lokal rzemieślniczy. Dzielnica Podgórze. Oferty 11164 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SUBLOKATORSKIEGO — pokoju lub garsoniery — chętnie wolne od kwatunku w Krakowie lub Skawinie czasowo poszukuje pilnie. Oferty 11073 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SAMODZIELNA pojedynkę (12 m²) w okolicy ul. 18 Stycznia, 2 minuty od tramwaju — zamienię na garsonierę lub większą pojedynkę. Dzielnica oboczna. Warunki do omówienia. Oferty 10902 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ADWOKAT zamieni mieszkanie dwupokojowe, — małe — na dwupokojowe duże lub trypokojowe. Oferty 10923 „Prasa” Kraków, Rynek 46 lub tel. 565-10.

Nieruchomości
DOMEK jednorodzinny w Krakowie, lub na przedmieściu — kupię natychmiast. Szeregowe, zdecydowane oferty — „Prasa” Kraków, Rynek 46 dla nr 10749.

DOM 3-izbowy — stajnia, stodoła, murowane — zelektryfikowane, z ogrodem, stawami, łąką, polem ornym, o łącznej powierzchni 1,90 ha, w Libertowie — zaraz do sprzedania. Pośrednictwo wykłuzone. Wiadomość: Kraków, ul. Waryńskiego 24 m. 4, od godz. 8 oraz od godz. 17 tel. 535-08.

Różne
PIANINO wezmę w dzierżawę na okres 6 miesięcy. Platność z góry. Oferty 10995 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

KOSMETYCZNY gabinet nowooutarty dypl. kosmet. M. Krupskiej w Krakowie, Smoleńsk 35 wykonuje wszelkie zabiegi wchodzące w zakres nowoczesnej kosmetyki — upiększającej i leczniczej, jak również masaże ogólne, wibracyjne (odchudzające). Fachowe porady bezpłatne. Gabinet czynny od godz. 16-19.

MOTOCYKL „Awo-Sport” sprzedam. — Kościelnik Antoni, wieś Kwaczala — obok stacji kolejowej, poczta Alwernia. 11203-g

NAJLEPSZY szwajcarski aparat dziewiarski, dwupłykowy, metalowy — „Orlon” sprzedam. Wiadomość: Kraków, 18 Stycznia 48 m. 11 (wejście z ul. Urzędniczej), — tel. 316-54.

„MOSKOWICZ” 402 niedotarty sprzedam. Oglądać: parking — Kraków, Plac Szczępański, godz. 15-18. 11218-g

MOTOCYKL „SHL” 125 ccm, przed na teleskopach, w bardzo dobrym stanie, oraz motorower „Sachs” — sprzedam. — Kraków, Stara Olsza, — Gdańska 19. 11156-g

17-ty numer **Tempo**

przyniesie m. in.:

- ★ Cracovia — Wisła, obszerne sprawozdanie z „derbów” Krakowa, wywiady, migawki, zdjęcia,
- ★ Nowy atrakcyjny konkurs sportowy.

Do nabycia w kioskach „Ruchu”.

SPRZEDAM maszynę kuśnierską USA. — Wiadomość: Kraków, Zwierzyniecka 12 m. 1 (kuśnierz). 11178-g

OKAZYJNIE sprzedam — samochód ciężarowy — „Opel - Blitz” (zarejestrowany). Oferty 10932 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SAMOCHOÓD „Skoda” — 1102, w dobrym stanie — sprzedam. Kraków, Wygrana 7, w godz. 16-19. 10834-g

UWAGA!

P. S. S. organizują W. P. H. O.

WIELKĄ WYPRZEDAŻ KONFEKCIJ PRZECENIONEJ ubrań męskich, spodni, sukien damskich i innych w KRAKOWIE, w lokalu przy ul. Sławkowskiej 12, oficyny

od dnia 27 kwietnia do 15 maja 1959 r. w godzinach od 10 do 18.

PIECE

POKOJOWE I KUCHENNE — NOWE z własnych materiałów oraz PRZEBUDOWE STARYCH

WYKONUJE

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE NR 1 w KRAKOWIE, ul. OBOŹNA nr 8.

Roboty wykonywane są przez wysoko wykwalifikowanych fachowców. — Ceny wg obowiązujących cenników państwowych.

Zlecenia przyjmuje oraz bliższych informacji udziela Dział Planowania — tel. nr 334-08, 343-20, wewnętrzny 6.

KSIĘGARNIE „DOMU KSIĄŻKI” ZAPRASZAJĄ NA

Wiosenną sprzedaż książek Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego

Oto książki, które czekają na Ciebie:

Przewodnik działkowca — praca zbiorowa — cena 60 zł.

Rośliny ozdobne w mieszkaniu i na balkonie — I. Kiljańska — cena 22 zł.

Kaktusy — W. Seneta — cena 20 zł.

Akwarium — A. Taborski — cena 32 zł.

Uprawa roślin ozdobnych — S. Wójcicki — cena 120 zł.

Róże — Z. Mazurkiewicz i W. Oszkinis — cena 30 zł.

Truskawki — M. Łucka — cena 9 zł.

Ogród kwiatowy na 100 m² — B. Gałczyński — cena 4,50 zł.

Mały ogródek warzywny — S. Ziobrowski — cena 6 zł.

Inspekt w ogrodzie i na działce — B. Cholewińska — cena 8 zł.

Warzywnictwo — praca zbiorowa — cena 30 zł.

Winorośl — S. Madej — cena 22 zł.

Pomidory — B. Cholewińska — cena 13,75 zł.

Sobota 25 KWIECIEŃ Marka	Niedziela 26 Marceliny
--	-------------------------------------

IDĄC ULICAMI KRAKOWA

Nia nie stoi na przeszkodzie

Choć od inwazji much dzieli nas jeszcze kilka tygodni Wydział Zdrowia już teraz zaleca dozorcom i administratorom domów zaopatrzenie się w chlorowane wapno i polewanie roztworem z niego sporządzonym wszystkich śmietników opróżnionych po wywozie nieczystości. Jest to najlepszy sposób na uchronienie się przed letnią plagą much, przenoszących różne bakterie.



Ponieważ wapno jest do nabycia we wszystkich składach drogerijnych, a także ponieważ nikt z nas nie jest muszym przyjaciele — nic nie stoi na przeszkodzie wprowadzeniu zarządzenia w czyn.

(mk)



Wiosna — kwitną czereśnie. Fot. — J. Lewicki

Tak się marnuje czas!

Od listopada ub. roku sprawy wydawania zezwoleń na zameldowanie stałe i czasowe dla całego Krakowa (z wyjątkiem dzielnicy Nowa Huta) przejęła DRN Stare Miasto.

Tylko w I kwartale br. wpłynęło 2.640 spraw 4.149 osób. Różnica w tych dwu cyfrach pochodzi stąd, że studenci meldowani są zbiorowo na podstawie list sporządzanych przez uczelnie.

Jak wygląda tryb załatwiania meldunku? Po złożeniu podania, o przyznaniu prawa pobytu decyduje 4-osobowe kolegium. Następnie listy osób, które mają zgłosić się po zezwolenie na pobyt wywiezają się w gablocie na korytarzu i piętra DRN Stare Miasto ul. Grodzka 65. Ktoś, kto zabaczy swoje nazwisko na tej liście powinien pójść do kasy, wykupić znaczki stemplowe za 20 zł — jeżeli chodzi o zameldowanie czasowe lub za 50 zł na zameldowanie stałe i zgłosić się po gotowe już zezwolenie. Zaważajmy! pisemne pocztą wysyła się tylko w wypadku odmownego załatwienia sprawy.

W okresie starania się o prawo pobytu prawie nie ma wypadku, żeby ktoś przyszedł od razu z gotowym kompletem załączników. Nie znaczy to, że wymagane zaświadczenia są niemożliwe do zdobycia, tylko ludzie po prostu nie zawsze wiedzą co mają przynieść

kroniki MO

Na przystanku PKP w Charsznicy pow. Miechów został potrącony przez pociąg w momencie przechodzenia przez tory Bolesław Bytyn, urodz. w 1927 r. Bytyn doznał ciężkich obrażeń i został przewieziony do szpitala. Dochożenia, zmierzające do ustalenia przyczyn wypadku prowadzi miejscowa jednostka MO.

Komenda Powiatowa MO w Myślenicach przeprowadziła rewizję w zabudowaniach Jana Pazdura w Dobczycach. W czasie rewizji zakwestionowano 17 skór ciętych, półfabrykatów pochodzących z nielegalnego garbunku. Natomiast w Krakowie-Skotnikach funkcjonariusze Komendy Miasta MO znaleźli u Stanisława Cymbala 6 skór ciętych przygotowanych do wyprawy. (mal)

Miasto rozbudowującego się przemysłu

Kraków posiada znacznie rozbudowany przemysł. Na terenie miasta istnieje około 80 przedsiębiorstw państwowych i 19 przedsiębiorstw spółdzielczych, zarządzanych centralnie, 16 przedsiębiorstw państwowego przemysłu terenowego, ponad 4.100 spółdzielni pracy objętych planowaniem terenowym. Poza tym działa tu ponad 200 przemysłowych przedsiębiorstw prywatnych i około 3.000 indywidualnych warsztatów rzemieślniczych.

Narada rzemieślników

Jak już donosiliśmy na naradzie w Prezydium RN m. Krakowa postanowiono, że stoiska o charakterze regionalno-pamiątkarskim w pasażu Sukiennic prowadzić będzie po ich ponownym otwarciu MHD Artykułami Użytku Kulturalnego, natomiast zaopatrzeniem w towary zajmie się częściowo krakowskie rzemiosło indywidualne.

W dniu wczorajszym w gmachu cechowym przy ul. Sławkowskiej odbyło się spotkanie aktywu Izby Rzemieślniczej z indywidualnymi wytwórcami, na którym omawiano szczególności związane z dostawą towarów do sprzedaży w Sukiennicach. (mal)

W pięciu największych zakładach produkcyjnych zatrudnienie wynosi od 2.000 — 5.000 osób. Ogólnie w przemyśle kluczowym pracuje ok. 58.000 osób; najwięcej — w hutnictwie, i przemyśle metalowym, potem w spożywczym i chemicznym. W przemyśle uspołecznionym pracuje ok. 87.000 osób w tym ok. 6.000 chałupników.

W planie pięcioletnim wiele zakładów produkcyjnych ulegnie rozbudowie i modernizacji. Np. w Krakowskich Zakładach Sodowych powstanie kosztów ok. 200 mln złotych oddział utylizacyjny dla przerobu odpadów pokaustycznych. Następnie rozbudują się Krakowskie Zakłady Odlewnicze, a Fabryka Farb i Lakierów, Krakowskie Zakłady Garbarskie i Zakłady Mleczarskie otrzymają nowe obiekty poza granicami centrum miasta.

W przemyśle szklarskim przewiduje się — jeszcze w tym roku — uruchomienie zmodyfikowanej huty szkła w Piaskach Wielkich. Będzie ona nastawiona głównie na produkcję szkła opakowaniowego dla przemysłu spożywczego. W branży tej przewiduje się również podjęcie produkcji panoramicznych szyb samochodowych oraz szkieł zegarowych. Równocześnie zostanie poszerzona produkcja luksusowych ozdób choinkowych na eksport.

W ramach uspołecznionego przemysłu drobnego szczególny nacisk zostanie położony na rozwój przemysłu spożywczego, metalowego i materiałów budowlanych, co wiąże się z wykorzystaniem odpadów i miejscowych baz surowca.

Według założeń urbanistycznych miasta, rozwój przemysłu materiałów budowlanych: cegielni, kamieniołomów, żwirówisk — nastąpić może w zasadzie tylko w drodze maksymalnego wykorzystania względnie niewielkiej rozbudowy istniejących zakładów. Niemniej z uwagi na dotkliwy brak tychże materiałów w Nowej Hucie zostanie uruchomiona cementownia, która jeszcze w tym roku da ok. 400 tys. ton cementu, a w roku 1965 — 900 tys. ton. (waś)

Coraz więcej pieniędzy na remonty budynków mieszkalnych

Wprawdzie fundusze na remonty budynków mieszkalnych w Krakowie ciągle jeszcze są niewystarczające, lecz sytuacja poprawia się z roku na rok. W roku 1958 miasto na cele remontów dysponowało kwotą 42 mln zł, w roku bieżącym na remonty przeznaczona jest kwota 50 mln. W roku 1961 kwota ta wzrosła do 60 mln. a w 1965 osiągnie poziom 100 mln zł.

W kilku wierszach

Krakowskie Zakłady Garbarskie zdobyły „Złotą Odznakę” ustanowioną z okazji 50-lecia działalności Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, Odzież i Skór., zajmując I miejsce w ramach krajowego przemysłu garbarskiego w jubileuszowym współzawodnictwie w r. 1958. Wręczenie odznaki załogom przedsiębiorstwa i rozdanie nagród odbyło się 27 bm. podczas akademii 1-Majowej w świetlicy Garbarni nr 2.

Z pomocą studentom Krakowa

W Warszawie bawiła delegacja Zrzeszenia Studentów Polskich, która wraz z posłem p. Cynkinem złożyła wizytę przewodniczącemu Komitetu do Spraw Drobnej Wytwórczości min. A. Zebrowskiemu.

Organizuje się nowe przedsiębiorstwo remontowo-budowlane. MPRB-3 obok istniejących już MPRB 2 i MPRB 1 — będzie działać w roku 1960, w oparciu o nowo zbudowane zaplecze. W latach 1963-64 na terenie miasta powstanie czwarte przedsiębiorstwo remontowo-budowlane.

Nowa kawiarnia

Przy ul. Piłajskiej jeszcze do niedawna prosperowała restauracja, ciesząca się niezbyt dobrą opinią. Restauracja została zlikwidowana, a w jej miejsce uruchomiona będzie kawiarnia. Remont lokalu przy ul. Piłajskiej jest już na ukończeniu, otwarcie nowej placówki nastąpi jeszcze w tym miesiącu. (lov)

Magnolia

Nieszczególnie wypadły w tym roku magnoliowe gody. Przewidziane na maj rozpoczęły się o miesiąc wcześniej. Na szczęście jednak magnolie nie bardzo boją się zimna. Należą one do najstarszych roślin na ziemi i są z nim oswojone. W dodatku dysponują jeszcze jedną bronią: czerwonym pigmentem — antocyanem, który dając kwiatom purpurowy nałot wpływa na podniesienie ich temperatury. Mimo to brązowe plamki na zewnętrznej stronie kwiatów świadczą, że zimno je dotknęło.

Oj, te drogi

W naszym województwie przeważają drogi o nawierzchni gruntowej. Stanowią one prawie 80 proc. wszystkich dróg. Nawierzchnię tłuczniową posiada niecałe 20 proc. dróg, brukową — 0,5 proc., kostkową — 0,20 proc. a bitumiczną tylko 0,02 proc. (waś)

Co-Gdzie-Kiedy

Teatry
na sobotę, 25 bm.:
SŁOWACKIEGO: godz. 16 „Cyrylik sewilski” (przedst. szkolne); 19.15 „Wyzwolenie”. MODRZEJEWSKIEJ: 19.15 „Tramwaj zwany pożądaniem”. KAMERALNY: 19.15 „Skiz”. ROZMAITOŚCI: 13 „Szatan z VII klasy”, 19.15 „Jadzia wdowa”. LUDOWY: 19.15 „Gwałtu co się dzieje”. RAPSOZYCZNY: 19.15 „Beniowski”. MUZYCZNY: 19.15 „Wiktoria i jej huzar”. GROTESKA: 16 „Nowe szaty króla”. KOLEJARZA: 19 „Karnawał w Warszawie”. KLUB ZZK, TEATR 38 — nieczynne.

na niedzielę, 26 bm.:
SŁOWACKIEGO: godz. 14 „Opowieści Hoffmanna” (przedst. zamknięte); 19 „Zbrodnia i kara”. — KLUB ZZK 19.30 „Lis i winogrona”. MODRZEJEWSKIEJ: 15 „Huragan na Caine” (przedst. zamknięte); 19.15 „Stracone zachody miłości”. KAMERALNY: 15 „Wujaszek Wania”; 19.15 „Irydion”. ROZMAITOŚCI: 19.30 „Jadzia wdowa” (przedst. zamknięte); 18 „Szatan z VII klasy”. LUDOWY: 19.15 „Myszki i ludzie”. RAPSOZYCZNY: 19.15 „Beniowski”. GROTESKA: 17 „Nowe szaty króla”. KOLEJARZA: 15 i 19 „Karnawał w Warszawie”. TEATR 38: 20.15 „Czekając na Godota”.

Kina

na sobotę, 25 bm.:
APOLLO: godz. 15.45, 18, 20.15 „Stracone złudzenia” (ang.). UCIECHA: 15.30, 18, 20.30 „Miłość po południu” (USA). SZTUKA: 15.15, 18, 20.15 „Na polu chwaly” (radz.). WANDA: 15.45, 18, 20.15 „Wakacje z Moniką” (szwedz.). WARSZAWA: 15.45, 18, 20.15 „Każy może mnie zabić” (fr.). WOLNOSC: 15.45, 18, 20.30 „Rzymskie wakacje” (USA). WRZOS: 15.30, 17.45, 19.45 „Zakazany owoc” (fr.). KRAKUS: 15.45, 18, 20.15 „Cichy Don” cz. I (radz.). SWIT: 15.45, 18, 20.15 „Zemsta kosmosu” (ang.). MAŁA SALA SWITU: 15, 17, 19.15 „Wolne miasto” (pol.). — ŚWIATOWID: 16, 18, 20.15 „Tu są lwy” (CSR). — MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 15, 17.15, 19.30 „Czarownice z Salem” (fr.). ISKIERKA: 17.30, 19.45 „Bitwa o ciężką wodę” (fr.-norw.). ZUCH: 15.30, 18 „Biały pudel” (radz.). ZWIĄZKOWIEC: 17, 19 „Nikt mnie nie kocha” (węg.). CHEMIK: 19 „Tańczymy wśród gwiazd”. MIKRO: 17, 19.30 „Na tropie” (fr.). KULTURA: 20 „Szalona Barbara” (czeski). ROTUNDA: 16, 18 „Natalia” (fr.). MELODIA: 16, 18, 20 „Czerwona oberza” (fr.). KLEPARZ — nieczynne. MINIATURKA: 15, 16 Program dla dzieci; 17, 18.30, 20 „Wyprawa na wyspę Kościuszkę”, „Pogoda lato”. AKTUALNOŚCI, Pl. Centralny: 15 Program dla dzieci; 16, 17.30 „Droga do gwiazd”, „Dlaczego?”, 19 „Damski krawiec” (fr.). SPINKS: 16, 18, 20 „Trzy depeze”. TĘCZA: 17.30, 19.30 „Pożegnania” (pol.).

na niedzielę, 26 bm.:

APOLLO: godz. 10, 12.15 „Opowieści Hoffmanna” (ang.); 15.45, 18, 20.15 „Stracone złudzenia” (ang.). UCIECHA: 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Miłość po południu” (USA). SZTUKA: 10, 12.15 „Cierpienia droga” (radz.); 15.45, 18, 20.15 „Na polu chwaly” (radz.). WANDA: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Wakacje z Moniką” (szwedz.). WARSZAWA: 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Każy może mnie zabić” (fr.). WOLNOSC: 10, 12.15, 15.45, 18, 20.50 „Rzymskie wakacje” (USA). — WRZOS: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 15.30, 17.45, 19.45 „Zakazany owoc” (fr.). KRAKUS: 11, 12, 13 Program dla dzieci; 14.45, 17, 19.15 „Cichy Don” cz. I (radz.). SWIT: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Zemsta kosmosu” (ang.). MAŁA SALA SWITU: 15, 17, 19.15 „Wolne miasto” (pol.). ŚWIATOWID: 10, 12 „W kwadracie 45” (radz.); 16, 18, 20.15 „Tu są lwy” (CSR). MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 15, 17.15, 19.30 „Czarownice z Salem” (fr.). — ISKIERKA: 11, 12 „Program dla dzieci”; 15.45, 18, 20.15 „Bitwa o ciężką wodę” (fr.-norw.). ZUCH: 10.30, 11.45 Program dla dzieci; 15.30, 18 „Biały pudel” (radz.). — ZWIĄZKOWIEC: 12 Program dla dzieci; 17, 19 „Nikt mnie nie kocha” (węg.). CHEMIK: 15, 17, 19 „Tańczymy wśród gwiazd”. MIKRO: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 14.30, 17, 19.30 „Na tropie” (fr.). KULTURA: 15, 17.30, 20 „Szalona Barbara” (czeski). DOM ŻOŁNIERZA: 13 „Diabelski wynalazek” (czeski); 15.45, 18 „Zakazany owoc” (fr.). — ROTUNDA: 16, 18 „Natalia” (fr.). MELODIA: 11, 12.30 Program dla dzieci; 16, 18, 20 „Czerwona oberza” (fr.). KLEPARZ: 11, 12.15, 13.30 Program dla dzieci; 16, 18, 20 „Wyznania hochsztaplera Feliksa Krulla” (NRF). MINIATURKA: 10, 11, 12, 13, 14, 15 Program dla dzieci; 17, 18, 19, 20 „Chłopcy z Meninmontant”, „Tanie Armajów”, „Na drogach Armenii”. AKTUALNOŚCI, Pl. Centralny: 10, 11, 12, 14, 15 Program dla dzieci; 16, 17.30 „Droga do gwiazd”, „Dlaczego?”, 19 „Damski krawiec” (fr.). SPINKS: 11, 12, 13 Program dla dzieci; 16, 18, 20

„Trzy depeze” (fr.). TĘCZA: 17, 19.30 Program dla dzieci; 17.30 i 19.30 „Pożegnania” (pol.).

Telewizja

na sobotę, 25 bm.:
Godz. 16.45: Program dla dzieci. 18: Film dla dzieci. 18.20: „Barbara” — kopalnia doświadczalna — report. 18.30: Film. 19: Dziennik. 19.30: Program tygodnia. 19.45: Program muzyczny. 20.25: „Zemsta kosmosu” — film. ang. od lat 18. 22.15 „Czarny kot” — z cyklu „Historia kabaretu polskiego”.

na niedzielę, 26 bm.:

Godz. 16: Sprawozdanie z meczu piłk. Gwardia (W-wa) — Legia (W-wa). 17.45: Słuchamy „Pana Tadeusza” — odc. XI. 19: Teleturniej — „Zgadnij, kim jestem”, 19.45: „Na tropie” film prod. franc., od lat 18-tu.

Wystawy

na sobotę i niedzielę, 25 i 26 bm.: MUZEUM LENINA, ul. Topolowa (godz. 10—19). MUZEUM ETNOGRAFICZNE: „Obrazy i zwyczaje ludowe” (9—16). DOM MATEJKI (10—15). DOM SZOLAJSKICH: „Galeria malarstwa i rzeźby” (10—15). DOM PLASTYKÓW: „Wystawa prac S. Fellowej” (10—18). PALAC SZTUK PIĘKNYCH, pl. Szczępański 4 „Wystawy Zawadowskiego, Walczowskiego i Winklera”. MUZEUM NARODOWE, Smoleńsk 9: „Wystawa Grotgera” (10—15). AGH, Al. Mickiewicza 20: „Wystawa książek” Akademe-Verlag Berlin (NRD). (10—17).

Dyżury

na sobotę, 25 bm.:
CHIRURGICZNY: Prądnicka 37. POŁOŻNICZY: Kopernika 23. INTERNISTYCZNY: Kopernika 15. OKULISTYCZNY: Kopernika 38. NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3. GRUZLIŹCY: dla kobiet: Woła Justowska; dla mężczyzn: Prądnicka 30. POGOTOWIE MILICYJNE tel. 0-7. STRAŻ POŻARNA tel. 0-3. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 0-9. NOWA HUTA: POGOTOWIE MILICYJNE tel. 411-11. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 422-22. STRAŻ POŻARNA tel. 433-33. na niedzielę, 26 bm.:
CHIRURGICZNY: Kopernika 40. POŁOŻNICZY: Prądnicka 37. INTERNISTYCZNY: Kopernika 17. OKULISTYCZNY: Kopernika 38. NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3. Pozostałe dyżury bez zmian.

Apteki

na sobotę i niedzielę, 25 i 26 bm.:
Dietla 76, Rynek Gł. 45, Lubicz 7, Długa 88, Kościuski 18, Pstręskiego 27. Nowa Huta: Rutkowskiego 2.

Radio

na sobotę, 25 bm.:
Godz. 15.00: Wiadomości. 15.10: Piosenki włoskie z XVI w. 15.30: Dla dzieci młodszych. — 16.05: Skrzynka interwencji. 16.15: Koncert solistów polskich. — 16.49: Dziennik kr. 17.10: Śpiewa chór. 17.30: Wiedza sąsiedzi jak kto się zna. 17.50: Melodie tan. 18.05: Na krakowskim Rynku. 18.25: Fel. Jorsta. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Aud. lit. 19.25: Melodie rozrywkowe. 19.35: Korespondencja z zagranicy. 20.00: Z kraja i ze świata. 20.27: Kronika sport. 20.40: Gra Kwintet. 21.00: „Matysiakiowie”. 21.30: „Wieczór z gongiem”. 22.00: Wiadomości. 23.05: Fr. Schj. bert: Sonata fortepianowa A-dur. 23.50: Wiadomości. 24.00: Muzyka taneczna.

na niedzielę, 26 bm.:

Godz. 7.30: Dziennik. 7.40: Muzyka. 8.30: Wiadomości. 8.36: Audycja studencka. 9.00: Felieton Wasilewskiego. 9.20: Historie nie z tej ziemi. 10.20: Fel. lit. 10.30: Nowe nagrania. 11.00: „Wybrane nowele”. 11.30: Muzyka ludowa. 12.04: Poranek symf. 13.15: „Technika i Problemy”. 13.40: Koncert żyweń. 15.00: Dla dzieci słuch. 16.10: Dialogi krakowskie. 16.30: Koncert chopinowski. 17.00: Wiadomości. 17.05: Koresp. z zagranicy. 17.15: Radz. melodie tan. 17.30: Transmisja meczu piłk. Cracovia—Wisła. 18.15: Podwieczorek przy mikrofonie. 19.45: Muzyka tan. 20.00: Dziennik. 20.26: Wiadomości sport. 20.30: Rewia piosenek. 21.10: „Parnasik”. 21.40: Aktualności sport. 22.00: Wiadomości. 22.35: Muzyka filmowa. 22.45: Muzyka tan. 23.10: Muzyka krajów bałtyckich. 23.50: Wiadomości. 24.00: Muzyka tan.

Do „Echa” możesz się dodzwonić...

246-78 — Redaktor Naczelny.
219-48, 546-24 — Dział Miejski.
542-53 — Dział Łączności z Czytelnikami.
543-58 — Dział Sportowy.
580-98 — Sekretariat Odpowiedzialny.

Od godz. 16 do 25 można dzwonić na numery: 583 71, 366-30, 218 94, 413-10, 538 77.

Adres redakcji: „Echo Krakowa” — ul. Wiślna 2, II p.



Co przyniosą „wielkie derby” Cracovia-Wisła

Drugoligowcy — Wawel i Unia przed trudną próbą

Kto pamięta te czasy, gdy „wielkie derby” Krakowa decydowały o prowadzeniu w tabeli rozgrywek, lub o tytule mistrza? Było to w latach kiedy krakowski piłkarstwo stanowiło potęgę, kiedy liczone się z nim, kiedy trzon reprezentacji narodowej stanowili gracze Cracovii i Wisły. Gdzie są te czasy, gdzie?...

Tymczasem tegoroczne derby Krakowa, które przypadły na 6 serię rozgrywek zastały obydwie podwawelskie kluby w sytuacji nie tyle tragicznej ile nieprzyjemnej. Tak Cracovia jak i Wisła wspólnie z chorzowskim Ruchem zajmują w tabeli trzy ostatnie miejsca i mają na swym koncie zaledwie po trzy punkty. Co z tego jeszcze wynika, trudno przewidzieć, bowiem na dobrą sprawę drużyny te dzielą od lidera zaledwie 4 pkt. i praktycznie wystarczy kilka wygranych spotkań, aby znaleźć się w

Mistrzostwa WP w gimnastyce

WCZORAJ w Krakowie w mistrzostwach gimnastycznych Wojska Polskiego odbyły się ćwiczenia w II i III klasie. Wśród kobiet prym wiodły gimnastyczki Wawelu. Najlepszą była Ablewicz — 57 pkt. przed Flipek i Kursa (wszystkie Wawel). W klasie III zwyciężyła 14-letnia Katra (Wawel) 56,6 pkt. otrzymując za ćwiczenia wolne srebrne okłaski.

W konkurencjach mężczyzn poziom był nieco słabszy. W klasie II mistrzostwo zdobył Gedych (Lotnik) 54,8 pkt. a w klasie III Soltykowski (okręg warszawski) 56,35 pkt.

Dzisiaj startują gimnastyczki i gimnastycy klasy pierwszej. (P)

OTWARTE BOISKA DLA MŁODZIEŻY...

WOJEWÓDZKI Szkolny Związek Sportowy zawiadania, że wszystkie boiska sportowe Dzielnicowych Ośrodków Sportowych, zostały już otwarte i mogą z nich korzystać wszystkie szkoły w ramach zajęć lekcyjnych. Obiekty, a nawet i sprzęt są również udostępnione młodzieży niezorganizowanej.

Zgłoszenia kierować należy na ręce kierownika SZS, pl. Groble 9.

Oczywiście kobieta, to wydawało się najbardziej prawdopodobne. Ashley był młodym człowiekiem, przypominał nieco Ullmana. Także używał ostrych, pachnących wód po goleniu. Kobieta i rywal? Ashley był kawalerem. Tak się dziwnie złożyło, że w wydziale za wyjątkiem dwóch czy trzech ludzi, wszyscy byli kawalerami. Najbardziej niebezpieczny stan. Kobieta? Trzeba za wszelką cenę odnaleźć ślad tej kobiety!

Willburn nie był szczerzy wobec swych współpracowników, kiedy powiedział, że nie należy łączyć z sobą sprawy Fancy Moore i sprawy Ashleya. W gruncie rzeczy nie mógł oprzeć się wrażeniu, że istnieje jakiś mianownik tych zdarzeń. Jedynym ogniwem były w tej chwili przyczyna zgonu i sceny podłego hotelu. Oczywiście to nie miało żadnego znaczenia. W Londynie co noc pada zamordowany człowiek. W Londynie podejrzanego hoteliki niemal co noc stają się widowiskiem przestępstwa. W Londynie bardzo wielu ludzi umiera wskutek uduszenia. Willburn wiedział dobrze, że nie ma żadnych podstaw, by łączyć te dwie sprawy, aby jedną wspólną linią zakreślić ramy tych dwóch dramatów. Zmęczony sprawiło, że Willburn był niesłychanie wyczerpany na każdą, najbardziej nawet niderlandzką myśl. Ten stan odrętwienia mieśni przy jednoczesnym wysiłku umysłowym spowodował, że z namiętną pewnością oczekiwał potwierdzenia swojej tezy, choć zdawał sobie sprawę z jej nielogiczności. Nigdy nie liczył na intuicję. Po prostu nie wierzył w jej istnienie. Tylko w chwilach wielkiego zmęczenia, na pograniczu świadomości i snu, odczuwał działanie niekontrolowanej siły, która kojarzyła jakieś odległe fakty i zdarzenia, komponowała je w całość. Najczęściej nie poddawał się takim złudzeniom. Intuicja jest znakomitym instrumentem dla ludzi, którzy ślepo ufają faktom. Willburn nie ufał faktom. Miał literackie

składach wybiegną w niedzielę przeciw sobie Cracovia i Wisła? Nie! Tego nie zdradzę... bo nie wiem. Zresztą nie chcę wiedzieć, gdyż uważam że byłoby niedyskrecją pytać o to trenerów M. Matyasa, czy K. Kosy. W takich spotkaniach składki drużyn osłonięte są woalką tajemnicy. Nie wnioskam w słusznosc tej strategii, ale szanuję tradycję... Mogę się tylko domyślać, że Wisła grać będzie w takim składzie w jakim grała z Pogonią, a Cracovia w możliwie najlepszym zestawieniu z Durniakiem na stoperze. A jak będzie naprawdę?... Zobaczymy!

NA ŚLĄSKU I W WARSZAWIE TEŻ DERBY

Śląsk i Warszawa też mają swoje derby. W Zabrzu miejscowy Górnik gości bytomską Polonię. Obydwie drużyny dzieli w tabeli różnica bramek. W stolicy Legia zmierzy się z Gwardią i tu także układ sił przemawia za remisem. W pozostałych spotkaniach grają: Polonia Bydgoszcz — Ruch, Pogoń — ŁKS oraz Lechia — Górnik Radlin.

DRUGOLIGOWCY GRAJĄ NA WYJAZDACH

Trudne zadanie czeka przodownika tabeli rozgrywek grupy południowej II ligi. Wawel wyjeżdża do Łpina, gdzie zmierzy się z Naprzodem, natomiast tarnowską Unię czeka ciężki mecz w Sosnowcu ze Stalą.

Jeśli zespoły nasze przejdą zwycięsko niedzielna próba, to szanse ich wzrastają niewspółmiernie na zajęcie wysokich lokat w tegorocznych rozgrywkach.

W pozostałych spotkaniach w grupie południowej II ligi grają: Piast — Stal Mielec, Walter — Stal Rzeszów, Concordia — Legia Krosno i Unia Racibórz — Szombierki. W grupie północnej spotkają się: Calisia — Zawisza, Olimpia — Lech, Polonia W-wa — Odra, Piast N. Ruda — Polonia Gd., Warta — Arkonia, Pomorzanie — Śląsk. (JAF)

M. Matyas contra K. Kosa



„Polak z Węgrem dwa bratanki” — tym razem jednak wbrew zasadzie pp. Kosa i Matyas poprowadzą do boju dwie odwieczne rywalki — Cracovię i Wisłę. Jakby tu wygrać — to pytanie zaprzęta myśli trenerów. Jaką taktykę zastosować by zdobyć cenne punkty? Oj, ciężka jest dola trenera, szczególnie przed tak ważnym spotkaniem. Fot. — J. Lewicki



14) się wstydził. Kiedy pochował Rebeke, czuł się jeszcze bardziej winny. W oczach Stanton odnajdywał wyrzut. Stanton był starcem, wysokim, radosnym starcem o nawykach nie do zniesienia. Samym swoim istnieniem obrażał innych ludzi. Był to chyba ostatni wielki pan kornwalijski. Willburn nie okazywał mu niechęci, bo należał do tej nielicznej garstki ludzi, którym udało się bezkarnie skrzywdzić Stanton.

Wszystko odbyło się tak, jak przewidywał. Stanton powitał go na progu gabinetu, sztywny i beznamiętny. Rozmowa trwała na szczęście krótko i najeżona była wzajemnymi grzecznościami.

— Jest mi bardzo przykro, Ed! — powiedział Stanton skrzypiącym głosem. Mam nadzieję, że dasz sobie radę w tej trudnej sytuacji!

— Dziękuję ci, Dick! Sprawa nie przedstawia się tak bardzo źle. Jeżeli będę miał jakieś kłopoty, natychmiast cię zawiadomię — odparł Willburn i pomyślał, że za żadną cenę nie dopuści do kłopotów. Widział dobrze, że Stanton zupełnie nie myśli o tym biednym Ashley, którego nigdy w życiu nie widział i że w gruncie rzeczy nie obchodzi go wcale kłopoty wydziału. Nie trudził się nawet, aby okazać większe zainteresowanie.

Kiedy wracał do siebie, czuł się bardziej wyczerpany. Najgorszy kwadrans dnia miał już poza sobą, w wydziale oczekiwał go Matthews. Był to przystojny jegomość o wyglądzie południowca, żywy i nerwowy. Można go było podejrzewać o wszystko, tylko nie o to, że z zamiłowaniem kraje ludzkie zwłoki.

— Niechże mi pan wreszcie powie dokładnie, doktorze, co stało się z tą małą z Maida Vale? — zawołał Willburn. Matthews przyglądał swoje czarne, proste włosy, pieszczotliwym ruchem. — Prześladują mnie dzisiaj podrzędni amanci filmowi — przemknęła myśl Willburnowi.

(Ciąg dalszy nastąpi)



„NA PODKREŚLENIE zasługuje „fair” gra obu zespołów — pisał w roku ubiegłym po meczu Cracovia — Wisła nasz sprawozdawca. Choć mecz toczył się o wielką stawkę, zawodnicy nie dali się ponieść nerwom przez co spotkanie pozostało wśród widzów przyjemne wrażenie”.

Oby tak było i w nadchodzących „derbach”.

WIELKIE derby wzbudziły obrzydliwie zainteresowanie krakowskich miłośników sportu. Już na 3 godziny przed rozpoczęciem zawodów, tram-

waje linii „0” były po brzo- gi wypełnione zdążającą na mecz publicznością. Szkoda, że MPK mimo tylu doświad-

Migawki sprzed roku...

czeń, nie potrafiło wykażać większej przezorności i dostosować komunikację do potrzeb pasażerów.

NA STADIONIE Wisły nie zabrakło chyba nikogo z zagorzałych kibiców obu drużyn. Gorzej jest gdy sympatie te podzielone są w pro- nie jednej rodziny. Po meczu byliśmy świadkami konfliktu między oj- cem (kibicem Wisły), a synem (zwolennikiem Cracovii). Ponieważ chłopiec przyjął zbyt entuzjastycznie zwycię- stwo biało-czerwonych, mówiąc że mogło być i 4:0, tatuś zde- cydowanie przerwał dyskusję

słowami: „jak przyjdiesz do domu, to ci sprawię łanie”.

Zaprzysiężony kibic Cracovii trzyma w ręku chorągiewki Wisły:

— Coż to pan paraduje tak z chorągiewkami Wisły?

— Skupuję by ich było mniej na boisku.

Po strzeleniu gola przez Cracovię, podniecony kibic woła: Cracovia gra!

— Taż przecież gra do chole- ry — burza się na to zna- komity aktor i wyrwały kibie Cracovii — Tadeusz We- solowski.



ECHO SPORTOWE

- Plenum GKKF
- Real wygrywa...
- Lekkoatleci ZSRR już w formie

W WARSZAWIE rozpoczęły się obrady Plenum GKKF poświęcone m. in. sprawom wychowania fizycznego wśród młodzieży. Wyniki obrad będą miały duże znaczenie dla dalszego kształtowania się zagadnień sportu w naszym kraju. W obradach biorą m. in. udział: min. oświaty — Wł. Bienkowski, min. finansów — T. Dietrich, wicemin. obrony narodowej — J. Zarzycki, wice- min. oświaty — M. Godlewski oraz wicemin. zdrowia — B. Ko-

zuszniak. W pierwszym dniu obrad przew. GKKF — Wł. Reczek wygłosił obszerny referat na temat wychowania fizycznego w Polsce.

W MADRYCIE odbyło się pół- finalowe spotkanie piłkarskie o „Puchar Europy” pomiędzy hiszpańskimi zespołami — Realem i Atletico. Zwyciężył Real 2:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli — Puskas i Alonso, a dla Atleti- co — Vava.

CZTERECH lekkoatletów radzieckich zdobyło już normy, dzięki którym zakwalifikowali się do grupy kandydatów na wyjazd na Igrzyska Olimpijskie do Rzymu. A oto oni: Rybak w skoku wzwyż 208 cm, Ter-Owa- nesjan w skoku w dal — 7,01 m, Rudenko w rzucie młotem — 65,92 m oraz zawodniczka — Press w pchnięciu kulą — 16,18 m.

Dokąd pójdziemy?

Dzisiaj

PIŁKA RĘCZNA
Godz. 17. Boisko WSWF: AZS Kraków — WKS Śląsk (Spotkanie 7-osobowych dru- żyn męskich o mistrzostwo I ligi).

BOKS
Godz. 19. Hala Hutnika: Team Hutnik Olsza — Nogat Maibork

(Spotkanie towarzyskie)
Godz. 18. Hala Wisły: Wisła — Legia (W-wa) (Spotkanie towarzyskie)

GIMNASTYKA
Godz. 16. Hala Wawel: Mistrzostwa WP w konkuren- cji kobiet i mężczyzn.

Jutro

PIŁKA NOŻNA
Godz. 16.30 Stadion Cracovii: Cracovia — Wisła (O mistrzostwo I ligi)

BOKS
Godz. 11.30 Hala Hutnika: Kraków — Rzeszów (Spotkanie juniorów o „Pu- char GKKF”)

PIŁKA RĘCZNA
Godz. 10.30 Boisko WSWF: AZS Kraków — Varsovia (Spotkanie 7-osobowych dru- żyn męskich o mistrzostwo I ligi)

GIMNASTYKA
Godz. 9. Hala Wawel: Mistrzostwa WP w konkuren- cji kobiet i mężczyzn

ZAPASY
Godz. 10. Sala Bieżanówianki: Mistrzostwa Krakowa w stylu wolnym.

KS WANDA organizuje w dniu 1 maja br. zawody ko- larskie dla dzieci. Zgłoszenia do wtoru dn. 28 bm. przyj- muje sekretariat klubu w No- wej Hucie, ul. Demakowa 26.

DYMISJA MAURICE S. ANDREWS NADINSPEKTORA WILLBURNA

ambicje, wyobraźnia znaczyła dla niego więcej niż tysiąc stron zeznań świadków.

Ale dzisiaj wyobraźnia okazała się bezsilna. Nie potrafił zrekonstruować sobie obrazu Ashleya na tle niedźnego pokoju hotelowego w Paddington. Ashley był dzieckiem slumsów, wychował się na podwórzu jakiejś secesyjnej kamienicy właśnie w pobliżu domu, w którym tak tragicznie zginął. Ashley był pracownikiem Yardu, jego pensja i je- go pozycja stworzyły mur nie do przebycia między nim a Paddingtonem. Nie wraca się tam, skąd się uciekło po latach zmagania. Ashley mógł mieć nie- jedną kochankę, mógł mieć sto kochanek. Był przy- stojnym chłopcem o jasnych dziecińczych oczach, kochał awanturnicze filmy i wzorzyste krawaty. Tacy młodzieńcy jadają w Soho, mieszkają w po- kojach umebłowanych nieopodal Regent Parku, kochają w hotelach skromnych, ale stwarzających pozory elegancji i dobrego smaku. Ludzie w ro- dzaju Ashleya czy Ullmana niczego się tak nie oba- wiają jak właśnie złego smaku. Tacy ludzie omi- ają Paddington, tak jak się omija własne, niedo- bre wspomnienia.

Własne, niedobre wspomnienia. Właśnie teraz wyszedł im naprzeciw. Richard Stanton, jego wiel- ki sędziwy szef i jego wielki, pokonany rywal. Po Richardzie Stantonie odziedziczył przed laty stano- wisko szefa wydziału i w rok później zabrał mu żonę. Był to jedyny czyn, którego Willburn zawsze